

GAZETA JUCHNOWIECKA

wydawnictwo bezpłatne



ISSN 2080-2285

Nakład: 3000 egz.

Rok I, Nr4 (4) lipiec 2009 r.



**Już wkrótce powitamy na terenie
naszej Małej Ojczyzny
młodych Przyjaciół z zaprzyjaźnionych
krajów: Niemiec - Czech - Francji**

**Władze Gminy i Społeczeństwo
pięknej Ziemi Juchnowieckiej
witają Was serdecznie
i życzą miłego pobytu !**

Radni o kupnie działki przy stadionie w Juchnowcu Dolnym

Przeciw, a nawet za

8 lipca obradowała Rada Gminy Juchnowiec Kościelny na XXXIV sesji nadzwyczajnej. Obrady prowadził przewodniczący Rady Gminy – Krzysztof Marcinowicz. Tematem najważniejszym była sprawa zakupu działki rolnej, oznaczonej numerem geodezyjnym 77, o powierzchni 5400 m. kwadr., w Juchnowcu Dolnym, z przeznaczeniem na powiększenie istniejącego boiska sportowego, znajdującego się na sąsiedniej działce.

Zanim doszło do głosowania nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości radny Paweł Gradkowski zapytał wójta Czesława Jakubowicz

czy, co zamierza budować na tej działce. Odpowiadając wójt stwierdził, iż należy wspólnie zastanowić się nad inwestycją, może to być hala sportowa z częścią hotelową. Trzeba też odwołać się do Gminnej Rady Sportu, by rozważyć rozmaite propozycje. Radny Grzegorz Śliwowski zachęcał, aby nie zwlekać z decyzją o kupnie; cena 50 zł. za metr kwadratowy nie jest wygórowana. Cel jest ważny, działka położona po sąsiedzku może być znakomicie wykorzystana.

Zastępca przewodniczącego RG Leszek Matowicki opowiedział się za nabyciem działki. Powiększony stadion stanie się na tyle atrakcyj-

ny, że można będzie tam organizować częściej zawody międzynarodowe. Przewodniczący Henryk Silwon poinformował o posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, która przeprowadziła szeroką analizę planowanej transakcji, jednakże nie było głosowania, nie sformułowano opinii.

Wójt Czesław Jakubowicz przekonywał radnych do nabycia nieruchomości. Jeśli nie będzie zgody Rady zostaną wybudowane cztery domy mieszkalne w sąsiedztwie boiska. W efekcie ulegną ograniczeniu funkcje stadionu, na nic zdadzą się plany rozbudowy i rozszerzenia działalności. Mieszkańcy domów

Cd. na str. 6

Tak jak zapowiadaliśmy w naszej „Gazecie”, 5 lipca odbył się w Bogdankach festyn na powitanie lata 2009 r. Festyny w Bogdankach mają już swoją tradycję, związane są z dorocznym odpustem parafialnym. Do rodzin przyjeżdżają krewni i znajomi, z sąsiednich miejscowości przybywają dzieci i dorośli na imprezę, organizowaną przez Ośrodek Kultury. Mamy, zwykle, dobrą frekwencję. Jeśli dodać piękną pogodę, efekt jest gwarantowany.

W tym roku aura spięsała się na medal. Nieco po godzinie 16. festyn rozpoczął się przedstawieniem dla naj-



Cd. na str. 8

WYDARZENIA



Cd. na str. 16

20-lecie Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach



Cd. na str. 5

**REKLAMUJ
SIĘ
MĄDRZE**

Ogłoszenie w **Gazecie Juchnowieckiej**
to jedna z najtańszych, najprężniejszych
i najskuteczniejszych dróg do sukcesu.

W dniach 30 – 31 maja do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu przybyli sołtysi z całej Polski, również z gminy Juchnowiec Kościelny. W pielgrzymce uczestniczył wójt Czesław Jakubowicz. Już po raz siedemnasty odbyła się krajowa pielgrzymka sołtysów. Na zaproszenie senatora Ireneusza Niewiarowskiego, prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, przyjechał do Lichenia prezes Rady Ministrów - Donald Tusk. Ponad godzinę odpowiadał na różne, często trudne pytania. Uczestnicy spotkania wyrazili wdzięczność za przeprowadzenie ustawy o funduszu sołeckim. Premier razem z sołtysami wziął udział w Mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa Wiesława Meringa. Na zdjęciu widzimy grupę sołtysów z naszej gminy, przybyłych z pielgrzymką do sanktuarium w Licheniu. (I)



Zadania na lata 2009 - 2017

Plan odnowy Juchnowca Dolnego

Rada Gminy przyjęła „Plan Odnowy Miejscowości Juchnowiec Dolny na lata 2009- 2017”. Obejmuje on dwa sołectwa, które do niedawna stanowiły jedną wieś. Plan ma charakter strategiczny, wytycza kierunki działań stymulujących rozwój miejscowości. Uwzględnia potrzeby i oczekiwania mieszkańców; powinien też jednoczyć społeczność lokalną w działaniach dla dobra wspólnego.

Autor opracowania Jarosław Danowski podkreśla potrzebę zachowania tożsamości i integralności miejscowości w wymiarze społecznym, duchowym, z całym dziedzictwem kultury materialnej i krajobrazu. To sami mieszkańcy, realizując zadania zawarte w planie, umocnią więzi wzajemne, pogłębią tożsamość. Już w

trakcie opracowywania dokumentu mieszkańcy uczestniczyli w procesie identyfikowania problemów swojego otoczenia. „Plan odnowy...” wpisuje się w działania inicjowane przez rząd w „Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013”, w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”.

Jakie są mocne i słabe strony miejscowości, co może wpływać na szanse i zagrożenia rozwoju Juchnowca Dolnego? Do atutów zalicza się m. in. bliskość Białegostoku, dobre połączenie komunikacyjne, baza sportowa, dogodne warunki naturalne do rozwoju rolnictwa, atrakcyjne położenie krajobrazowo – przyrodnicze. Słabe strony to niski poziom przedsiębiorczości mieszkańców, brak kwater agroturystycznych, migra-

cja (emigracja) ekonomiczna ludzi młodych i wykształconych, starzejące się społeczeństwo, nadużywanie alkoholu.

Szanse rozwojowe wsi kształtuje szereg czynników, które warto wymienić: rozwój infrastruktury drogowej, możliwość napływu nowych mieszkańców w związku z modą na zamieszkiwanie poza miastem, posiadanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe i do prowadzenia działalności gospodarczej, agroturystyka, rozwój produkcji w oparciu o lokalną bazę surowcową.

Należy też powiedzieć o zagrożeniach rozwojowych, która przytoczono w planie. Są nimi: rosnące bezrobocie i kryzys gospodarczy, niska świadomość mieszkańców - **Cd. na str. 4**

Owocna wizyta w telewizji

21 lipca br. w siedzibie Oddziału Telewizji Polskiej S.A. w Białymstoku odbyło się spotkanie Sylwestra Kowalskiego, dyrektora tegoż Ośrodka z Leszkiem Koleśnikiem, dyrektorem Ośrodka Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny



Tematem spotkania było nawiązanie ściślejszej współpracy Gminy Juchnowiec Kościelny z tym ośrodkiem, a także uzyskania opieki medialnej niektórych środowiskowych przedsięwzięć.

Wizyta przyniosła pożądane efekty. Dyrektor Kowalski zapewnił ze swej strony, iż będzie wspierał najważniejsze inicjatywy społeczności Juchnowieckiej.

/BOP/

II Podlaski Konkurs Fotograficzny

„Krajobrazy z moich stron”

Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny organizuje II Podlaski Konkurs Fotograficzny „Krajobrazy z moich stron”, który będzie trwał do 20 września 2009 r.

Serdecznie zapraszamy, miłośników fotografii i piękna krajobrazów Ziemi Podlaskiej do udziału w naszym konkursie. Pragniemy przy pomocy fotograficznych środków wyrazu utrwalić urodę i niepowtarzalny charakter naszej ma-

łej ojczyzny - Podlasia, najbliższej sercu okolicy. Zapisać to, co jest trwałe oraz zmienne - wraz z upływem czasu.

Wyrażam nadzieję na liczny udział w konkursie, będąc przekonany, że przyniesie on obfity plon znakomitych fo-

tografii, a udział w nim dostarczy satysfakcji uczestnikom.

Wysyłamy regulamin konkursu, a dodatkowe informacje można bezpośrednio otrzymać w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym pod nr. tel. (085) 719-60-56. **OK-j**

Akcja oddawania krwi w Starostwie Powiatowym w Białymstoku

21 lipca br. sala konferencyjna w Starostwie Powiatowym w Białymstoku zamieniła się w stację krwiodawstwa. Chętnych do oddania krwi nie brakowało. Zgłosiło się 29 dawców, którzy łącznie

oddali ponad 12 litrów krwi. Byli to głównie pracownicy Starostwa Powiatowego w Białymstoku, ale także kilku interesantów, którzy przyłączyli się do akcji.

www.powiatbialostocki.pl

Wakacje to okres nie tylko wypoczynku i urlopów ale również czas intensywnych prac polowych i żniw. Co roku dochodzi do wypadków, którymi ofiarami są dzieci.

wakacje na wsi

Bezpieczeństwo dzieci przy pracach polowych

Dzieci nie powinny bawić się w roboczej części gospodarstwa. Powinny mieć wydzielone miejsce do zabawy. Należy zabezpieczyć wszelkie wykopy, szamba, studnie, tak aby dziecko nie wpadło do środka.

Dzieci nie mogą mieć dostępu do pomieszczeń gdzie są generatory prądu, piece grzewcze, parniki, oraz ostre narzędzia. Najmłodsi mogą wykonywać lekki przydomowe prace odpowiednie do ich wieku. Dziecko nie powinno zbliżać się do pracującej maszyny i być zawsze pod opieką osoby dorosłej.

Kontakt z obcymi

W wakacje dzieci mogą być narażone na kontakty z obcymi. Wyjaśnij dziecku kim jest obcy: to osoba, której nie znamy, nie mamy do niej zaufania i ktoś kto może wyrządzić dziecku krzywdę. Uczul malucha aby pod żadnym pozorem nie ufał obcym, którzy proponują podwiezienie do domu, zapraszają do swojego mieszkania lub mówią, że rodzice prosili aby się nim zaopiekować.

Uświadamiając dziecko zaznacz, że większość osób jakie spotka to mili i życzliwi ludzie, którzy niewątpliwie udzielą pomocy każdemu dziecku, które będzie potrzebowało pomocy. Może jednak zdarzyć się tak, że przypadkowo maluch spotka kogoś kto jest zły. Zwróć uwagę jakie dziecko odwiedza strony internetowe i z kim czatuje na forach.

Niebezpieczne zwierzęta

Podczas wakacji odnotowywane są częściej niż zwykle ataki na dzieci i młodzież ze strony zwierząt, szczególnie psów. Agresywny pies wysyła

znaki ostrzegawcze: ma najeżoną sierść, położone uszy i sztywny ogon. Warczy, szczeka, pokazuje zęby i skacze dookoła osoby, którą osacza.

W przypadku napotkania tak zachowującego się czworonoga po pierwsze nie panikuj, stań, nie uciekaj. Nie patrz mu prosto w oczy, nie okazuj strachu. Przyjmij pozycję żółwia tj spleć dłonie do wewnątrz, schowaj kciuki do środka, załóż ręce na kark, osłoń nimi uszy i kucnij, przyciągając głowę do kolan. Pies zniechęcony taką postawą i brakiem reakcji ze strony ofiary, na ogół odchodzi. (P)

Znikające pejzaże Podlasia



Bezpieczne grzybobranie



Zbieranie grzybów w Polsce było i jest bardzo popularne, a spożywanie ich jest tradycyjnym zwyczajem żywieniowym naszego społeczeństwa. Są one chętnie spożywane ze względu na swoje walory smakowe i zapachowe. Ponadto amatorzy grzybów traktują pobyt w lesie jako bardzo dobrą formę aktywnego wypoczynku. Z jednej więc strony grzyby są cenionym artykułem spożywczym i zbieranie ich dostarcza dużej przyjemności, ale z drugiej niestety mogą stać się przyczyną śmiertelnych zatruc pokarmowych.

W naszych lasach rośnie wiele gatunków grzybów o różnej toksyczności. Spotykamy gatunki trujące, jadalne i niejadalne.

Przed wyruszeniem w las warto zaopatrzyć się w atlas grzybów, gdyż znajomość grzybów jest podstawowym warunkiem uniknięcia tragicznych w skutki pomyłek.

Najsmaczniejsze i najbardziej poszukiwane przez grzybiarzy są te, które na spodniej części kapeluszy mają warstwę ułożonych obok siebie rureczek przypominających gąbkę. Popularnie nazywamy je grzybami rurkowymi. W tej grupie nie spotyka się grzybów śmiertelnie trujących. Są tylko gatunki grzybów powodujące zaburzenia pokarmowe lub

grzyby niejadalne, jak np. goryczak żółciowy, popularnie nazywany „szatanem” – niejadalny z uwagi na bardzo gorzki smak. Większość grzybów rurkowych to znakomite grzyby jadalne, takie jak: *podgrzybki – brunatny, zajączek, złotawy *maślaki – zwyczajny, pstry, sitarz, strojny, ziarnisty *koźlarze – babka, czerwony, grabowy *różne odmiany borowika szlachetnego.

Większość najbardziej niebezpiecznych, śmiertelnie trujących grzybów ma blaszki o białym zabarwieniu, nie zmieniające się w okresie wegetacji. Zbieranie grzybów z blaszkami na spodzie kapeluszy wymaga dużej wiedzy i ostrożności – takie owocniki należy szczególnie

dokładnie obejrzyć przed włożeniem do koszyka. Należą do nich wszystkie muchomory, a wśród nich muchomor sromotnikowy – 50g tego grzyba może spowodować śmierć dorosłego człowieka.

Muchomor sromotnikowy jest grzybem o zielonkawo-oliwkowym zabarwieniu kapelusza, białych blaszkach na jego spodzie i przy dojrzałych okazach długim, wysmukłym trzonie u dołu bulwiasto osadzonym w odstającej pochwie. W górnej części trzonu ma przerośnięty zwisający pierścień. Małe, jeszcze nie wyrosnięte grzyby nie mają wykształconych tak charakterystycznych cech. Muchomor sromotnikowy najczęściej mylo-

Cd. na str. 4

Cenna inicjatywa juchnowieckiej społeczności

31 czerwca br. w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym miało miejsce spotkanie grupy osób, która postanowiła poprzeć propagowaną - przez Podlaskie Stowarzyszenie na Rzecz Transplantologii – ideę ratowania ludzkiego życia i niesienia pomocy osobom potrzebującym.



Działacze kultury postanowili wyjść poza działalność statutową i już w najbliższym czasie aktywnie uczestniczyć w ruchu ludzi dobrej woli. W tym celu powołali Oddział Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Transplantologii w Juchnowcu Kościelnym. Jego pracą kierować będzie powołany Zarząd w składzie: Rafał Borzymowski – przewodniczący, Anna Świeżak – wiceprzewodnicząca, Mirosław Guzewicz – sekretarz, Eugeniusz Antoniuk – skarbnik oraz Leszek Kołesnik, Elżbieta Brześ, Emilia Karpowicz, Magda Klekotko i Małgorzata Kuczyńko – członkowie.

Co spowodowało powołanie Oddziału Stowarzyszenia w małym środowisku, jakim jest gmina Juchnowiec Kościelny? Z tym pytaniem zwróciłam się do Rafała Borzymowskiego, inicjatora powołania Oddziału.

Moim zdaniem pytanie jest nietrafne. Gmina Juchnowiec Kościelny wcale nie jest małym środowiskiem, za to jest środowiskiem wiejskim z dużą aktywnością i wrażliwością jego mieszkańców.

Zazwyczaj wszelkie debaty na temat przeszczepów, transplantologii, konieczności niesienia pomo-

cy potrzebującym organizowane są w środowiskach miejskich. Pytam, czym się różni od Białegostoku czy też innych miast.

Nasze środowisko też jest chłonne wiedzy na ten temat. Dlatego powołaliśmy Oddział, który zajmie się organizacją debat o roli przeszczepów, chcemy rozwiązać wszelkie wątpliwości dotyczące tego tematu. Zamierzamy zapraszać naukowców, specjalistów w zakresie transplantologii, etyków, przedstawicieli Kościoła, by przedstawili swoją opinię o zasadności przeszczepów i ich wpływie na życie tak darczyńców jak i biorców.

Z tym tematem chcemy przede wszystkim trafić do młodzieży. Będziemy to robili poprzez spotkania, kolportaż oświadczenia woli, plakatów Stowarzyszenia, ulotek i organizację akcji zbiórki pieniędzy na rzecz potrzebujących.

Nasze działania zapoczątkowane zostaną już podczas tegorocznych Dni Ziemi Juchnowieckiej, które przypadają w dniach 31 lipiec – 2 sierpnia.

Dziękując za rozmowę życzę by udało się Państwu zrealizować wszystkie swoje statutowe założenia.

Renata Toczyłowska

Bezpieczne grzybobranie

ny jest z następującymi grzybami jadalnymi: gołąbkami zielonawym (potocznie zwanym surjadką) i gąską zielonką. Natomiast muchomor jadowity i wiosenny (śmiertelnie trujące odmiany muchomora sromotnikowego o białych kapeluszach) bywa mylony z młodą pieczarką lub młodą czubajką kanią.

Wyróżnia się trzy zasadnicze typy zatrucia pokarmowych grzybami: cytotropowe, neurotropowe i gastryczne.

Zatrucia cytotropowe charakteryzują się przede wszystkim uszkodzeniem narządów wewnętrznych: wątroby, śledziony, nerek, serca itp. Objawy chorobowe występują po długim okresie utajenia, wynoszącym po spożyciu muchomora sromotnikowego, wiosennego i jadowitego od 8 do 14 godzin, piestrzenicy kasztanowej od 5 do 8 godzin; natomiast w przypadku spożycia zasłonaka rudego od 3 do 14 dni.

Spśród 12 poznanych grzybowych trucizn, najgroźniejsza jest działająca na wątrobę i najczęściej powodująca przypadki śmiertelne amanityna. Jeśli dawka spożytej trucizny jest duża, śmierć zwykle następuje po 4-7 dniach i niemal zawsze spowodowana jest niewydolnością wątroby. Często w takich przypadkach dochodzi również do hemolizy krwi.

Trucizny zawarte w wymienionych grzybach nie rozpuszczają się w wodzie, dlatego obgotowywanie tych gatunków nie powoduje zmniejszenia ich właściwości trujących.

Pamiętajmy o tym!

Zatrucia neurotropowe najczęściej wywołują: strzępiaki, lejkówki, muchomor czerwony, muchomor plamisty. Do tej grupy zalicza się również popularną olszówkę (krowiak podwinięty), która zawiera truciznę rozpuszczalną w wodzie. Obgotowywanie zmniejsza właściwości trujące tego gatunku, ale nie likwiduje ich zupełnie. Stąd grzyby te u niektórych osób mogą nie wywoływać widocznych objawów zatrucia, a występujące zaburzenia w oddychaniu i krążeniu niekiedy nie są kojarzone ze spożyciem grzyba.

Zatrucia neurotropowe ujemnie wpływają przede wszystkim na system nerwowy człowieka. Pierwsze objawy chorobowe występują po krótkim okresie utajenia, wynoszącym od 15 minut do 2 godzin. Ze względu na różne objawy kliniczne zatrucia neurotropowe dzieli się na dwie grupy.

Pierwsza grupa charakteryzuje się zwolnieniem akcji serca, spadkiem tętna, zaburzeniem oddychania, uczuciem gorąca i silnym ślinotokiem. Objawy te wywołuje muskaryna, zawarta głównie w strzępiakach i niektórych lejkówkach, już po 15-30 minutach od spoży-

Cd. na str. 5

Plan odnowy Juchnowca Dolnego

ców o konieczności wspólnego działania dla dobra wsi, mała możliwość wyłonienia się lokalnych liderów, a także brak mieszkań socjalnych i komunalnych.

W „Planie odnowy...” zawarto grupę zadań inwestycyjnych, które mają rozwiązać problemy związane ze stanem obiektów budowlanych, brakami infrastruktury technicznej. Przyjęto również zadania nie inwestycyjne, aby polepszyć aktywność mieszkańców wsi oraz promować miejscowość poza gminą. Mamy zatem 33 zadania, w tym 22 inwestycyjne i 11 nie inwestycyjnych. Oszacowane nakłady finansowe powinny wynosić ponad 11 mln zł., z czego dotacje, to prawie 8800 tys. zł.

Na rok bieżący planuje się realizację priorytetowego zadania „Miejscowe pejzaże”, które ma aktywizować społeczność lokalną, a składa się ono z czterech podzadań: 1. utworzenie telewizyjnego studia internetowego; 2. wirtualna galeria twórczości artystów plastyków i rzemieślników z terenu miejscowości i gminy Juchnowiec Kościelny; 3. relacje internetowe z meczów piłki nożnej rozgrywanych na stadionie; 4. wirtualna wystawa pokonkursowa - II Podlaski Konkurs Fotograficzny „Krajobrazy z moich stron”.

Wykonanie tego zadania (z podzadaniami) przyczyni się do promocji wsi i kolonii w Polsce i za granicą. Zadania - wisto-

cie swej - ukazuje w sposób przekrojowy obraz miejscowej kultury, pozwala rozpoznać stopień udziału mieszkańców w różnych formach kultury. Posiadanie telewizji internetowej daje możliwość promocji lokalnej kultury wiejskiej na szerokim forum. Plan zawierający wspomniane zadanie posłuży integracji społeczności miejscowej, pobudzi patriotyzm lokalny, przyczyni się do większej samoorganizacji mieszkańców i, być może, doprowadzi do ograniczenia patologii społecznych.

Ważne zadanie na najbliższy okres: 2010 - 2012 nosi nazwę „Stadion gminny”, składa się z trzech podzadań. 1. powiększenie obszaru ośrodka sportu; 2. oświetlenie terenu stadionu i boisk treningowych; 3. rozbudowa trybun dla widzów i ich zadaszenie, budowa sanitariatów. Realizacja tego zadania - według autora planu - przyczyni się do promocji wsi i kolonii w Polsce oraz poza granicami, dzięki internetowym transmisjom imprez sportowych na terenie stadionu w Juchnowcu Dolnym. Jest pewna nadzieja na większy, czynny udział mieszkańców w uprawianiu sportu i rekreacji.

W latach przewidzianych na realizację „Planu odnowy Juchnowca Dolnego...” przewidziane są liczne zadania inwestycyjne. Pisaliśmy już o projekcie „Miejscowe pejzaże” i pn. „Stadion gminny”. Jakże jeszcze umieszczono na długiej liście? Zakłada się bu-

dowę chodnika i oświetlenia do Juchnowca Dolnego, ze wsi Wólka. W planie budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z przebudową dróg. Aby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe osób będących w trudnej sytuacji trzeba wybudować mieszkania socjalne. Poszerzy się drogę Wólka - Juchnowiec, z 8 m. do 12 m., będzie położona nowa nawierzchnia, wykonany chodnik. Muszą być zlikwidowane szamba przydomowe. Zamierza się sukcesywnie realizować układ dróg rowerowych, aby poprawić bezpieczeństwo rowerzystów, udostępnić ciekawe miejsca dla turystów. OSP otrzyma dodatkowy sprzęt, w tym też wóz ratownictwa gaśniczego i drogowego. Wreszcie, należy usunąć azbestowe pokrycia dachowe.

Wspomnijmy również o przedsięwzięciach aktywizujących mieszkańców Juchnowca Dolnego i Kolonii. Systematycznie mają być organizowane akcje porządkowania posesji, np. „Dni Ziemi”, „Sprzątanie świata”. W planach jest promocja budowy szczelnych zbiorników na gnojowicę (gnojówkę) oraz płyt obornikowych w gospodarstwach rolnych, prowadzących hodowlę zwierząt. We współpracy z organizacjami rolniczymi propagowanie stosowania dobrych praktyk rolniczych, jako instrumentu ochrony gleb, upowszechnianie kierunków produkcji zapewniającej zrównoważony rozwój rolnictwa - rol-

nictwo ekologiczne. Warto wypromować tradycyjne produkty żywnościowe, takie jak: babka ziemniaczana, kiszka ziemniaczana, sycz, chłodnik, kaszanka, kielbasa palcówka, kwas chlebowy. Przewiduje się prowadzenie działań edukacyjnych oraz popularyzujących odnawialne źródła energii. Ważnym kierunkiem - rozwój turystyki i rekreacji, w tym urządzenie ścieżek przyrodniczo - edukacyjnych. Należy wdrożyć program segregacji odpadów.

Część zadań, zawartych w „Planie odnowy...” opierać się będzie na działaniach społecznych, podejmowanych i prowadzonych przez Radę Sołecką i inne instytucje, odpowiedzialne za urzeczywistnienie zapisanych przedsięwzięć. Przy zadaniach inwestycyjnych o znaczeniu ogólnoużytkowym wiodącą rolę powinien odgrywać budżet Gminy Juchnowiec Kościelny. Na niektóre zadania, duże inwestycje, nie wystarczy pieniędzy z budżetu gminnego, należy wówczas sięgnąć po środki z programów krajowych i unijnych.

Ze względu na zmieniającą się sytuację gospodarczą, polityczną, pojawiające się nowe potrzeby, zakłada się możliwość aktualizacji planu w trakcie wdrażania, dotyczyć to może listy zadań, wnoszenia nowych projektów, analizy uwarunkowań rozwojowych. Ustalono, że corocznie Rada Sołecka, podczas zebrania, dokona oceny -

Cd. na str. 9

Pielgrzymi w sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin

4 lipca do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Juchnowcu Kościelnym przybyła XIV Archidiecezjalna Piesza Pielgrzymka Rodzin. W pątniczym trudzie uczestniczyło około 500 osób. Początek pielgrzymki miał miejsce w Białymstoku, ulicami tego miasta, by później wkroczyć na teren parafii juchnowieckiej.

Na końcowym etapie pielgrzymiego szlaku, przed kościołem Świętej Trójcy, powitał pątników kustosz sank-

tuarium ks. proboszcz Andrzej Kondzior. Wśród witających był wójt gminy Juchnowiec Kościelny - Czesław Jakubowicz. Następnie rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył ks. infułat Zygmunt Lewicki.

Ikona Matki Bożej Królowej Rodzin, umieszczona nad tabernakulum w ołtarzu głównym świątyni juchnowieckiej, doznawała wielkiej czci już w dawnym, drewnianym kościele. Od lat 1639 - 40 datuje się kult tego ob-

razu, który zastępował łaskami i cudami. Wkrótce obraz Matki Bożej Juchnowieckiej zaczął przyciągać pielgrzymów z całej Archidiecezji Wileńskiej; świadczą o tym wota znajdujące się w kościele.

Warto przypomnieć, że w 1989 roku J. E. Ks. Arcybiskup Edward Kisiel, Metropolita Białostocki, poświęcił kopię obrazu, by mogła odbyć peregrynację do wszystkich rodzin w swojej parafii. O tamtego czasu jest odmawiana specjalna nowenna do Mat-

ki Bożej Juchnowieckiej. Druga kopia została подарowana Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II podczas wizyty w Białymstoku, w 1991 roku. Obecnie znajduje się w Domu Polskim w Rzymie.

6 listopada 1966 roku decyzją Ks. Arcybiskupa Stanisława Szymborskiego, Metropolity Białostockiego, kościół otrzymał tytuł Matki Bożej Królowej Rodzin. W 1997 roku został zaliczony w poczet sanktuariów Archidiecezji Białostockiej. (k)

20-lecie Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach

Dom Pomocy Społecznej w Czerewkach obchodził 4 lipca jubileusz 20. lecia swojej opiekuńczej działalności. Właściwie, dwadzieścia lat minęło w ubiegłym roku, jednakże z powodu remontu obchody jubileuszowe zostały przesunięte na ten rok.

Tradycją DPS w Czerewkach stały się też spotkania pokoleń, impreza o charakterze pikniku, urządzana na dziedzińcu domu. Spotykają się wówczas podopieczni, przyjeżdżają rodziny, młodzież i dzieci. Z okazji jubileuszu nie obeszło się również bez spotkania pokoleń.



Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. polowej, celebrowanej przez ks. Wiesława Kuleszę, proboszcza Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Tryczówce. W okolicznościowej homilii nawiązał do największego

żeństwo w intencji mieszkańców i pracowników DPS, życzył wszystkim opieki Matki Bożej na każdy dzień służby bliźniemu oraz w codziennym życiu.

W części oficjalnej dyrektor domu – Józef Doma-

bazie nieczynnej szkoły podstawowej, staraniem działaczy Kółek Rolniczych. Prowadzone były zbiórki wśród

dzącym – Powiat Białostocki. Mieszkają w nim osoby przewlekłe chore, gdzie mają warunki godnego życia, realizacji opieki terapeutycznej i rehabilitacji. Postępowanie terapeutyczne jest dostosowane do indywidualnych potrzeb. Mieszkańcy mogą korzystać z biblioteki, kawiarni, świetlicy i kaplicy ekumenicznej.

Dyrekcja domu, pracownicy i podopieczni otrzymali liczne życzenia i gratulacje. Występowały zespoły artystyczne, kabarety i sami mieszkańcy, którzy przygotowali program satyrycz-



rolników, wykonywano niektóre prace w czynnie społecznym. 1 października 1988 r. powołano Państwowy Dom Rencisty, początkowo dla 87 pensjonariuszy. W następnych latach wykonano modernizację i remonty, w rezultacie zwiększono ilość miejsc do 106.

Obecnie, DPS jest samodzielną jednostką budżetową, zaś organem prowa-

ny. Można było obejrzeć modele i inne prace wykonane przez mieszkańców DPS. Atmosferę pikniku zepsuł nieco padający deszcz, wypłoszył bowiem gości i mieszkańców z dziedzińca. Występy zespołów były kontynuowane w świetlicy. Jednakże jubileusz 20. lecia pozostanie na pewno w pamięci i w kronice Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach. (lk)



przykazania chrześcijańskiego o miłości bliźniego. Właśnie w tym domu w wymowny, konkretny sposób jest realizowane to przykazanie. Ks. Jan Karpiuk, proboszcz Parafii Prawosławnej Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Kożanach, odprawił nabo-

żuk powitał gości, wśród nich Czesława Jakubowicza, wójta gminy Juchnowiec Kościelny i wicestarostę – Adama Kamińskiego. W krótkim wystąpieniu przedstawił historię domu i obecny stan placówki opiekuńczej. Wybudowano go w latach 1983- 88 na

Bezpieczne grzybobranie

cia tych grzybów.

Druga grupa zatruć charakteryzuje się silnym podnieceniem nerwowym, aż do napadów szału i halucynacji oraz przyspieszeniem akcji serca. Objawy te powoduje mikoatropina, zawarta w muchomorze plamistym i czerwonym. Okres utajenia objawów chorobowych wynosi około 2 godziny.

Trzecim typem zatruć stanowią grzyby powodujące zatrucia gastryczne, charakteryzujące się nieżytem żołądkowo – jelitowym (ból brzucha, biegunki, wymioty), który doprowadza do odwodnienia organizmu oraz dużego osłabienia i zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej płynów ustrojowych. Zatrucia tego rodzaju występują po spożyciu grzybów, takich jak: borowik szatański, czubajka cielistą, wierzuska zatokowata, maślanka wiązkowa, muchomor cytrynowy oraz różnych gatunków mleczajów, gołąbków i gąsek.

Substancjami toksycznymi są związki terpenowe i inne jeszcze nieznane związki organiczne. Przy zatruciach grzybami należy wspomnieć o tzw. zatruciach nieswoistych grzybami.

Mówimy tutaj o trzech grupach: ***zatrucia grzybami surowymi** - w postaci sałatek lub spożywane bez dokładnej obróbki termicznej. Taki gatunek jak: gąsówka naga, opieńka miodowa spożyte na surowo powodują nudności, wymioty, ból brzucha ***zatrucia grzybami zepsutymi** – grzyby należą do produktów spożywczych łatwo psujących się, zwłaszcza owocniki stare, przejrzałe ulegają bardzo łatwo procesom rozkładu. Przechowywane w nieodpowiednich warunkach ulegają zepsuciu, przegrzaniu, stanowiąc doskonałą pożywkę dla rozwoju pleśni i bakterii. Takie grzyby zawierają różne substancje toksyczne, powodując nieżyt żołądkowo – jelitowy, zaburzenia nerwowe, zmiany w obrazie klinicznym krwi ***zatrucia grzybami zakażonymi bakteriami chorobotwórczymi** – grzyby świeże oraz suszone mogą być zakażone bakteriami chorobotwórczymi: Salmonella, Escherichia coli, zatrucia takimi grzybami przebiegają z podwyższoną temperaturą ciała, ogólnym rozbitiem i dreszczami.

Aby uniknąć pomyłek, przy zbieraniu grzybów i postępowaniu z nimi należy zawsze pamiętać, że:

1. Należy zbierać i spożywać grzyby, co do których mamy absolutną pewność, że są gatunkami jadalnymi. Nie wolno przeprowadzać prób smakowych z nieznanymi grzybami. Jak się mówi „wszystkie grzyby są jadalne – ale niektóre tylko raz...”

2. Nie należy zbierać grzybów młodych, które nie

Cd. na str. 6

K.O.Z. W. PRUSZYŃSKI OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- * montaż, serwis instalacji gazowych (wszelkie typy)
- * stacja paliw - parking TIR
- * myjnia - osobowe, TIR
- * wulkanizacja - osobowe, ciężarowe
- * przeglądy techniczne (wszelkie pojazdy)
- * mechanika osobowo - ciężarowa

Niewodnica Korycka
ul. Kościuszkii 3

(085) 747 - 43 - 67



Juchnowiec Kościelny
w fotografii

Bezpieczne grzybobranie

mają wykształconych owocników. Trudno

wówczas rozpoznać gatunek i łatwo się pomylić w jego ocenie.

3. Nie należy zbierać grzybów starych, przejrziałych, przerośniętych, zaczerwionych. Nie należy ich niszczyć, podobnie jak grzybów trujących - są potrzebne w lesie.

4. Nie należy zbierać grzybów wokół terenów przemysłowych lub szlaków komunikacyjnych (łatwo wchłaniają pyły i zanieczyszczenia) oraz w parkach narodowych i rezerwatach przyrody.

5. Nie należy zbierać grzybów w czasie deszczu, gdyż nasiąknięte wodą łatwo się psują.

6. Przy małej znajomości grzybów najlepiej nie zbierać okazów z blaszkami pod kapeluszem, wśród nich są gatunki śmiertelnie trujące. Mniej niebezpieczne są grzyby z rurkami.

7. Grzyby zbieramy przez wykrecanie owocników z podłoża. Pozostały dołek zasypujemy ziemią, którą lekko przygniatamy, co zabezpiecza grzybnię. Zbieranie przez odłamanie trzonu czy odcięcie nożem jest nie tylko szkodliwe dla grzybnii, ale utrudnia rozpoznanie gatunku grzyba.

8. Zebrane grzyby po oczyszczeniu z ziemi i ściółki układamy w koszykach lub łubiankach, nigdy w torebkach i woreczkach foliowych, ponieważ łatwo ulegają zaparzeniu, zepsuciu i stanowią znakomitą pożywkę dla pleśni i bakterii. Nawet w gatunkach jadalnych wytwarzają się wówczas substancje trujące i szkodliwe dla zdrowia.

9. W lesie należy zwracać uwagę na małe dzieci, gdyż chętnie biorą one do buzi barwne owocniki grzybów, np. muchomora.

10. Należy zachować szczególną ostrożność przy zbieraniu grzybów mających na spodniej stronie kapelusza blaszki. Szczególnie niebezpieczne są te grzyby, które mają białe blaszki, bulwiasto zgrubiałą podstawę trzonu oraz przyrośnięty (nieruchomy) do trzonu pierścień, gdyż są to najczęściej muchomory.

11. Nie należy wierzyć starym przesądom, ciemnienie cebuli czy czernienie srebrnej łyżki włożonej do potrawy z grzybów nie dowodzi, że są one gatunkami niejadalnymi. Również fakt, że na grzybie żeruje np. ślimak nie świadczy o tym, że grzyb jest jadalny. Ślimak to inny organizm - na niego ta trucizna nie działa.

12. Przestrzega się przed spożyciem w stanie surowym wszystkich gatunków grzybów, w tym jadalnych.

13. Potrawy z grzybów należą do ciężkostrawnych - nie należy podawać ich dzieciom wieku 0-7 lat i osobom starszym.

14. Potrawy z grzy- **Cd. na str. 7**

Przeciw, a nawet za

Boisko piłkarskie w Juchnowcu Dolnym za sprawą władz gminy i samorządu może się stać pięknym obiektem sportowym



nie zgodzą się na uciążliwości, wynikające z organizowanych na stadionie festynów, czy piłki wpadające do ogródków. Ceny działek systematycznie rosną ponieważ gmina Juchnowiec Kościelny jest atrakcyjna dla inwestorów.

Kiedy doszło do głosowania, okazało się, że radni odrzucili uchwałę o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości. Warto wiedzieć, kto, w jaki sposób głosował. Za przyjęciem uchwały opowiedzieli się: **Marian Grabowski, Leszek Grzegorz Kuczyński, Krzysztof Marcinowicz, Leszek Matowicki, Stanisław Szerenos, Grzegorz Śliwowski.**

Przeciwni nabyciu działki sąsiadującej ze stadionem w Juchnowcu Dolnym byli: **Stanisław Cydzik, Paweł Gradkowski, Marek Józwiuk, Stefan Leon Kozłowski, Henryk Silwon, Krzysztof Szczuka i Eugeniusz Szotko.** Wstrzymał się od głosu: **Jan Bruczko i Andrzej Kołoda.**

Radny Grzegorz Śliwowski poinformował o przebiegu prac związanych z upamiętnieniem poległych, zamordowanych, zaginionych mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej podczas II Wojny Światowej. Pisaliśmy o tym szczegółowo w poprzednim numerze „Gazety Juchnowieckiej”. Inicjatywa społeczna ufundowania tablic z nazwiskami ofiar wojennych, które zostaną umieszczone w obrębie kościołów parafialnych oraz cerkwi w Kożanach, spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem; trwa weryfikacja nazwisk w porozumieniu z proboszczami. Projekt i zawartość treści tablic przedstawiono do akceptacji Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Leszek Matowicki w

swojej wypowiedzi sprzeciwił się umieszczaniu nazwisk na tablicach pamiątkowych, proponował postawienie obelisku bez nazwisk, bo - jego zdaniem - nie ma możliwości weryfikacji, a chodzi o to, by nie umieszczać osób kontrowersyjnych, otwierając rany już zabliznione. Obelisk powinien stanąć w miejscu neutralnym, poza terenem kościelnym, czy na cmentarzu parafialnym. Nie zgodził się z tym Grzegorz Śliwowski, który mówił o wciąż żywej pamięci w społecznościach poszczególnych wsi. Współpraca z sołtysami, prowadzona weryfikacja, dają szansę, aby nazwiska osób niegodnych pamięci nie zostały wyrzute na tablicach.

Radni podjęli uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Spółdzielni Mieszkaniowej w Kleosinie. Dokonano też zmian w budżecie gminy na 2009 rok.

XXXV sesja nadzwyczajna Rady Gminy, która odbyła się 22 lipca br., zajęła się ponownie projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości sąsiadującej ze stadionem w Juchnowcu Dolnym. Przewodniczący Rady - Krzysztof Marcinowicz zaproponował radnym 45. minutową przerwę, by obejrzeć na miejscu działkę oferowaną gminie do sprzedaży. Radni wyrazili na to zgodę.

Po przerwie zabierali głos działacze sportowi, m.in. Jan Matejczyk. Apelowal do radnych o zakup nieruchomości. Jest ona naprawdę potrzebna, naszym dzieciom, wnukom. Można będzie wybudować bieżnię, boczne boisko, powstanie stadion z prawdziwego zdarzenia. Stracimy bez-

powrotnie szansę, jeśli decyzja nie zostanie podjęta.

Wójt Czesław Jakubowicz zwracając się do radnych powiedział: - Odwołuję się do waszych sumień, do waszej odpowiedzialności za gminę. Wspomniał o rezultatach konkursu na studencki projekt (pod kierunkiem naukowców Politechniki Białostockiej) aglomeracji wiejskiej, z którym będzie można się zapoznać w październiku br. Przyszłe inwestycje na działce, w sąsiedztwie stadionu, mają istotne znaczenie w procesie przekształceń. Im więcej własnej ziemi posiada gmina, tym łatwiej kreować rozwój przestrzenny.

Radny Stanisław Cydzik wyraził opinię, że nieruchomość jest potrzebna, ale chodzi mu, i radnym z Kleosina, o poziom ceny, o to idzie spór. Wtedy zabrał głos właściciel działki, przypominając, że najpierw cenę obniżył z 250 tys. zł. do 240 tys., niedawno do 220 tys. zł., ostateczna cena - 210 tys. zł. Zastępca przewodniczącego RG - Leszek Matowicki również apelował o podjęcie decyzji: - Teraz kupimy, będzie czas na porządne przygotowanie inwestycji, nie jakiejś tam wiaty. Nie ma boiska treningowego, dobrego zaplecza stadionu.

Przewodniczący Krzysztof Marcinowicz podkreślił, że problem tkwi w cenie nieruchomości. Pytał też wójta, co ma powstać na działce. Czesław Jakubowicz odpowiedział: - Infrastruktura związana ze sportem.

Po winna się o tym wypowiedzieć Gminna Rada Sportu. Zenon Opryszczko - prezes KS „Magnat” potwierdził, że potrzebna jest rozbudowa kompleksu sportowego o boisko boczne, bieżnię.

Niespodziewanie, przewodniczący Krzysztof Marcinowicz zapoczątkował dyskusję o tym, iż za tę sumę można kupić 3 ha gruntu w innym miejscu. Na co zareagował wójt Czesław Jakubowicz dłuższą wypowiedzią na temat wartości działki, ze względu na możliwość rozbudowy stadionu już istniejącego. Nawet wyższa cena nie powinna powstrzymać od kupna. Każda inna lokalizacja, gdzieś w polu, poza granicami wsi, pociągnie wysokie koszty budowy nowej infrastruktury.

Radny Krzysztof Szczuka mówił, że nie jest przeciwny transakcji. Kwestia tylko, jaka cena? Jego zdaniem, właściciel mógłby ją opuścić do 200 tys. zł.

Radni postanowili, wreszcie, głosować projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości za cenę maksymalną 200 tys. zł. Wówczas, właściciel działki oświadczył, że proponuje cenę ostateczną 210 tys. zł., a za niższą nie odda. Rada Gminy przyjęła uchwałę o kupnie nieruchomości za cenę maksymalną 200 tys. zł.

Wójt Czesław Jakubowicz poinformował o zamiarze jednej z firm telefonii komórkowej wybudowania wieży w Juchnowcu Górnym. Do urzędu gminy wpłynął wniosek o wydanie decyzji ustalenia lokalizacji. Wójt jest przeciwny ustawieniu wieży, mierzącej 65 m. z różnych przyczyn, m. in. z powodu zeszpecenia krajobrazu. Sprzeciwiają się również mieszkańcy wsi.

Na sesji powrócono także do sprawy upamiętnienia ofiar II Wojny Światowej, mieszkańców naszej gminy. Radny Grzegorz Śliwowski przedstawił informację o pracach społecznego komitetu, który postanowił wykonać cztery tablice z nazwiskami ofiar wojennych; zostaną one umieszczone na ścianach świątyń katolickich w Juchnowcu, Księżynie i Tryczówce oraz cerkwi w Kożanach. Natomiast tablicę z ogólną inskrypcją, bez nazwisk, umieści się w kościele w Kleosinie. Radni większością głosów poparli tę inicjatywę, wyrazili zgodę na sfinansowanie tablic z budżetu gminy.

Leszek Kolesnik

CAR zamieszkały w Wojszkach

Na początku lat siedemdziesiątych, a więc w okresie wczesnego Gierka, ukazała się książka Włodzimierza Pawluczuka, socjologa, dziennikarza pt. „Wierszalin...”, ciesząca się wielką poczytnością wśród ówczesnej inteligencji. Mówiąc dzisiejszym językiem stała się ona książką kultową, która budzi również i teraz zainteresowanie mitycznym światem proroków, apostołów i carów, pojawiających się wśród ludności prawosławnej w latach dwudziestych, trzydziestych ubiegłego wieku na Białostocczyźnie. Dla nas współczesnych - wydaje się - świat mityczny, a jednak w tamtym czasie bardzo realny. Lud niepiśmienny i ubogi, zagubiony i bezradny wobec przemian cywilizacyjnych, łatwo ulegał tajemniczym przybyszom z dalekiego świata, wieszczącym kres istnienia, nadejście Syna Bożego. Wielu poszło za wezwaniem proroka Ilji Klimowicza, by wybudować stolicę świata – Wierszalin, nieopodal Grzybowszczyzny. Do sekty garnęli się ludzie pozbawieni szerszych kontaktów, żyjący w wyizolowanej społeczności.

Wszechrosyjski imperator Mikołaj II Aleksandrowicz przyjechał w nasze strony pod koniec lat dwudziestych. Wieść niesła, że wcale nie zginął z rąk bolszewików, ukrywał się przed nimi, w końcu odnalazł się w Polsce. Zamieszkał z małżonką w Wojszkach, u rodziny Bonifaciuków.

„I przybycie cara z carycą, i pochodzenie, i zachowanie się, były niezwykle tajemnicze. – pisze Włodzimierz Pawluczuk. Szczupły wąsaty car był katolikiem, rozmawiał po polsku, ale też doskonale znał rosyjski i starszowieński i chętnie śpiewał prawosławne pieśni religijne. Ona wyższa od niego, bardzo energiczna, znała niemiecki, ludzie mó-

wili, że jest Niemką”.

Później do domu Bonifaciuków przybył jeszcze jeden tajemniczy gość, z długimi włosami, czarną brodą. Serdecznie, ze łzami w oczach witał się z parą carską. Zamykali się w pokoju, gdzie prowadzili długie rozmowy. Bonifaciuk próbował podsłuchiwać, o czym rozmawiają. Nie udawało się, docierały do jego uszu jedynie szlochy i płacze.

Car – jak się wkrótce okazało - był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym. Zaczął od szycia butów miejscowym chłopom. Ludzie wzruszyli się jego niedolą, przynosili różne dary, licząc na wdzięczność, gdy odzyska tron w Rosji. Później zaczął się pisanie wierszy i hymnów religijnych dla wyznawców prawosławia; a nawet odmalował kościół w Tryczówce. Malował obrazy oraz pisał ikony. Jego sława jeszcze bardziej się rozniosła, gdy w latach trzydziestych car dołączył do ruchu proroka Ilji; zgromadził wokół siebie własnych zwolenników, organizując odgałęzienie sekty grzybowskiej – tzw. nikolajowców.

W święto Bożego Narodzenia, 28 grudnia (starego stylu) 1932 roku, do cerkwi w Puchłach przyjechał car Mikołaj z carową. Miejscowy kronikarz diak Marczuk napisał, że w świątyni było mnóstwo ludzi, z trudem się w niej mieścili, każdy chciał zobaczyć parę monarszą. Po wejściu do cerkwi car z carową przeżegnali się po katolicku. Podesłano im chusty, aby mogli przekłócić całe nabożeństwo.

„Po utreni, car zanucił jakąś pieśń, którą sam ułożył, wielbiciele i wielbicielki podchwycili. Po obiedni, gdy wychodzili z cerkwi, ktoś podał komendę „bacność”. W tłumie niektórzy salutowali, niektórzy gwizdali.”

„Rozejżdżał trojką ło-

szadiej, bywał na ucztach, które wydawali na jego cześć miejscowi chłopci, brał udział w nabożeństwach odprawianych przez wielbiciele. – czytamy w książce Włodzimierza Pawluczuka. Dla władz miał nazwisko Józef Bachliński, dla ludu był Mikołajem II. Pobyt cara w Puchłach skończył się tym, iż pewnego ranka (...) sołtys i kilka osób oświadczyli carowi, iż ma niezwłocznie opuścić Puchły, a jeżeli spróbuje tu wrócić, zostanie wrzuceny do rzeki pod lód”.

Rzekomy car wyjechał do Grodna, gdzie również zmarł i został pochowany. Caryca, czyli Bachlińska, mieszkała w Wojszkach aż do 1944 roku. Wyjechała ze wsi razem z uciekającymi Niemcami. Wśród sekciarzy długo trwała wiara w obecność cara. Mieli nadzieję, że dobry batiuszka - car poprawi ich ciężki los, wynagrodzi wysokimi stanowiskami państwowymi i nadania mi ziemi.

Kiedy odjechał z Wojszek car Mikołaj (Bachliński) wkrótce w Ostrowiu, koło Grzybowszczyzny, zjawiał się nowy car Mikołaj. Wyglądał jak włóczęga, pochodził nie wiadomo skąd, ale właśnie tajemniczość jaką roztaczał wokół siebie oraz znajomość szerokiego świata wystarczyły, by powstała legenda. I nazwisko miał jakieś królewskie – Mikołaj Regis. Chociaż w podeszłym wieku, stale pijany, nie stanowiło to przeszkody w zdobywaniu zwolenników.

Jeszcze, gdy w Cieluszkach przebywał imperator Wszechrosji, Mikołaj II (Bachliński), przywędrował do tej wsi syn cesarza Wilhelma. Zapowiadał odbudowę cesarstwa niemieckiego ze stolicą w ... Cieluszkach.

Kilkadziesiąt lat po ostatniej wojnie prof. Włodzimierz Pawluczuk odwiedził Bonifaciuków w Wojszkach.

Wypytywał o pobyt cara w ich domu. Nie rezygnował, gdy gospodarze stanowczo temu zaprzeczali. Warto przytoczyć rozmowę autora zapisaną w książce: „Wierszalin, reportaż o końcu świata, trzydzieści lat później”.

„- Sąsiedzi mówili, że u pani – upieram się przy swoim. Bonifaciukowa znów przesadnie długo się zastanawia.

- A kiedyż to było ?- pyta.

- O, dawno... Jeszcze przed wojną.

- To wojna jakaś była? – dziwi się z głupia frant. Oslupiałem. Też wymyśliła sposób, żeby się mnie pozbyć.

Wchodzi gospodarz. Przywitanie – i rozmowa sama rusza: gorąco dziś... upały... żniwa...

- Pan szuka jakiegoś cara Mikołaja – informuje rzeczowo Bonifaciukowa. Gospodarz kiwa przecząco głową: nie, nie wie. O żadnym carze Mikołaju nic mu nie wiadomo. Potem przygląda mi się uważnie i pyta:

- A po cóż to panu, jeśli wolno wiedzieć? Komu to potrzebne?

Interesują mnie takie różne stare rzeczy... Spisuję to, żeby zachować dla przyszłości. Dla historii...

- Historii ? – ożywia się znienacka rozmówca. – Dla historii pan powiedział? O! Rozumiem...- Skwapliwie podsunął mi taboret, sam usiadł na drugim. – Rozumiem – powtórzył klepnawszy mnie po kolanie.- Więc to pan! Jak on odjeżdżał od nas przed samą wojną, powiedział tak: „Pamiętaj Bonifaciuk, o tym będzie pisała historia”. (Ik) (na podstawie książki Włodzimierza Pawluczuka: „Wierszalin reportaż o końcu świata, trzydzieści lat później”, Biblioteka Kartek, Białystok 1999 r.)

Cd. ze str. 6

Bezpieczne grzybobranie

bów należy spożywać świeże, bezpośrednio po sporządzeniu.

15. Nie wolno przetrzymywać porostów z grzybów nawet w lodówce, ponieważ łatwo się one psują i szybko powstają w nich substancje trujące.

16. Trucizn zawartych w grzybach nie niszczy ani marynowanie grzybów w occie, ani suszenie.

17. Zatruciu nie zapobiega moczenie grzybów i odlewianie wywaru, gdyż nie wszystkie substancje trujące są rozpuszczalne i wyplukiwane przez wodę, a także nie są niszczone w wysokiej temperaturze.

Jeśli mimo to zdarzy nam się pomyłka pamiętajmy;

1. Jeżeli po spożyciu grzybów zauważymy objawy zatrucia, takie jak: *ból brzucha, *ból w nadbrzuszu *uporczywe wymioty i biegunka *silne pragnienie *kurcze mięśni, drgawki mięśni *zaburzenia pracy serca i układu krążenia *spadek ciśnienia tętniczego krwi *ból wątroby *silnie rozszerzone źrenice *stany podniecenia, odurzenia, zamroczenia, zaburzenia świadomości, utraty przytomności, śpiączka powinniśmy natychmiast wezwać lekarza lub zgłosić się do szpitala !

Zanim przybędzie lekarz należy:

1. Zaleca się wypróżnić żołądek poprzez wywołanie wymiotów (wprowadzenie palca do gardła i podanie osolonej wody).

2. Nie wolno podawać mleka ani alkoholu !!!

3. Należy: *zabezpieczyć wymiociny oraz resztki potrawy grzybowej *zabezpieczyć (ewentualnie) obierzynę z grzybów (celem diagnostyki laboratoryjnej); ułatwimy w ten sposób rozpoznanie gatunku grzyba, który wywołał zatrucie, co umożliwi zastosowanie właściwego leczenia.

Wymienione zabiegi należy zastosować również do osób, które jadły tę samą potrawę, choć nie wystąpiły u nich jeszcze objawy zatrucia.

Często po wystąpieniu w/w objawów następuje okresowe polepszenie stanu zdrowia, po którym stan chorego gwałtownie się pogarsza. Zgłoszenie się w porę do lekarza może choremu uratować życie.

Tekst przygotowany na podstawie ulotki informacyjnej pt. „Poznaj grzyby – unikniesz zatrucia” opracowanej przez Główny Inspektorat Sanitarny.

...170 kotów pracuje w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie walcząc z myszami.

...26.06 1974r. klient sklepu Marsh w miasteczku Troy w Ohio kupił opakowanie gum do żucia Juicy Fruit - pierwszy produkt oznaczony kodem kre-

skowym sprzedanym w sklepie detalicznym.

...Antarktyda to największy na Ziemi lądolód o powierzchni około 30 milionów km².

...bursztyn jest skamieniałą żywicą pochodzącą z drzew iglastych sprzed 20-50 milio-

Czy wiesz że...

nów lat.

...drugie na świecie biuro podróży powstało we Wrocławiu w roku 1863.

...dziny wymyślone 150 lat temu przez Leviego Straussa stały się symbolem Dzikiego Zachodu i amerykańskiej popkultury.

...najstarsza znana kartka pocztowa na Boże Narodzenie została wykonana dla Anglika,

Henry Cole w 1843 roku.

...bursztynowa Komnata wywieziona przez Niemców w roku 1945 z Królewca, w roku 1942 była wyceniana na 50 milionów dolarów w złocie.

...dżuma zabiła w 1348 roku jedną trzecią ludności Europy.

Powitanie lata w Bogdankach

młodszych. Zabawiał i uczył Teatr „Miś” z Białegostoku sztuką: „Kłapouchy i przyjaciele”.

Nasi strażacy z OSP dali pokaz swoich umiejętności i sprzętu, którym posługują się w działaniu. Dzieci wskakiwały do piany gaśniczej, doskonale bawiły się, wyobrażając, pewnie, że to śnieg leży na zielonej trawie podczas lata. Takie zlu-



dzenie udzielało się również dorosłym. Strażacy zapraszali dzieci do samochodów, by mogły zapoznać się z pojazdami bojowymi i ratunkowymi. Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje wszystkim dzielnym rycerzom św. Floriana, podziękowania kieru-

jemy do szefów OSP: Cezarego Mańkowskiego i Stanisława Szczytko.

Głównie dla starszych osób był przeznaczony występ kabaretu „Lumbago”. Artyści młodzi duchem nie ukrywają swego dojrzałego wieku. Pan Gotfryd Grubowski, grający na instrumencie klawiszowym, pamięta jeszcze lata przedwojenne. Stąd zapewne sentyment kabaretu do starych piosenek, popularnych w latach II Rzeczypospolitej. Jednakże przedstawienie kabaretowe, z zabawnymi skeczami, nawiązywało do aktualnej problematyki. I z tego widzowie śmiali się najbardziej. W programie wystąpili: Barbara Zgiet, Wanda Drzazga, Helena Wasilewska, Lesław Kwaśnik.

Kiedy swój występ zakończył kabaret „Lumbago”, pary ruszyły do tańca. No, może niedokładnie, ponieważ grano takie muzyczne kawałki, że można zbiorowo i w pojedynkę wywijać

taneczne układy. Zabawa na murawie trwała do północy, a przygrywał wytrwale zespół „Sonel”, pod kierownictwem Zbigniewa Żukowskiego.

Uczestników festynu pozdrowił ze sceny wójt Czesław Jakubowicz. Byli również obecni: zastępca wójta – Henryka Szklaruk oraz radni Leszek Matowicki, Stanisław Szerenos i Grzegorz Śliwowski.

Impreza udała się znakomicie. Szkoda tylko, że poza ogrodzeniem, poza terenem, gdzie odbywał się festyn, doszło do chuligańskiej rozróby młodzieży z okolicznych wsi. Pracownicy firmy ochroniarskiej musieli wzywać policję, by poskromić wybujałe temperamenty młodzieńców, którzy swoimi zachowaniem dali o sobie jak najgorsze świadectwo. Skąd te obyczaje, skąd te chuligańskie zachowania? - można zadać pytanie retoryczne. (I)



OGŁOSZENIE

*Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny
ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w 2009r.*

I. Postanowienia ogólne:

1. Konkurs odbędzie się zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz.873 z późn.zm.)
2. Konkurs ma na celu wyłonienie ofert i zlecenie organizacjom pozarządowym realizację zadań publicznych w zakresie:

*działania na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych
w formie wspierania zadań*

3. Konkurs adresowany jest do organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz jednostek organizacyjnych wymienionych w art. 11 ust. 3 ustawy.

II. Rodzaje zadań:

Działania na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych, a w szczególności poprzez:

- utworzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego dla osób niepełnosprawnych (spotkania i konsultacje ze specjalistami),
- organizację spotkań integracyjnych,
- organizację regionalnej spartakiady osób niepełnosprawnych,
- organizację wyjazdów w celu zapoznawania się z różnymi formami pomocy i samopomocy osobom niepełnosprawnym.

III. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań w 2009 r. wynosi 20.000zł.

VI. Termin składania ofert.

1. Wyznacza się termin składania ofert na dzień 17 sierpnia 2009r. do godz. 1400. Oferty, które zostaną złożone po tym terminie nie będą brane pod uwagę w konkursie i zostaną zwrócone oferentowi bez otwierania.
2. Oferty należy składać osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, 16-061 Juchnowiec Kościelny – pokój Nr 6 lub za pośrednictwem poczty.

OGŁOSZENIE

*Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny
ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w 2009r.*

I. Postanowienia ogólne:

1. Konkurs odbędzie się zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz.873 z późn.zm.) oraz ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o sporcie kwalifikowanym (Dz.U. Nr 155, poz.1298 z późn.zm.).
2. Konkurs ma na celu wyłonienie ofert i zlecenie organizacjom pozarządowym realizację zadań publicznych w zakresie:

*organizacji I Jeździeckich Otwartych Mistrzostw Ziemi
Juchnowieckiej
w formie wspierania zadań*

3. Konkurs adresowany jest do organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz jednostek organizacyjnych wymienionych w art. 11 ust. 3 ustawy.

II. Rodzaje zadań:

Organizacji I Jeździeckich Otwartych Mistrzostw Ziemi Juchnowieckiej przy spełnieniu następujących warunków:

- posiadanie zaplecza niezbędnego do organizacji zawodów (komplet przeszkód parcours owych) zaplecze techniczne umożliwiające przygotowanie terenu do organizacji zawodów, zabezpieczenie ogrodzenia terenu wydzielonego dla koni,
- bliskość stajni, w której mogłyby stanąć konie z odległych ośrodków (dojazd wierzchem bez konieczności jazdy drogami publicznymi,
- doświadczenie w organizacji podobnych imprez

III. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań w 2009 r. wynosi 8.000zł.

IV. Termin składania ofert.

1. Wyznacza się termin składania ofert na dzień 17 sierpnia 2009r. do godz. 14⁰⁰. Oferty, które zostaną złożone po tym terminie nie będą brane pod uwagę w konkursie i zostaną zwrócone oferentowi bez otwierania.
2. Oferty należy składać osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, 16-061 Juchnowiec Kościelny – pokój Nr 6 lub za pośrednictwem poczty.

Pełna informacja o konkursie oraz druki dostępne są na stronie internetowej http://bip.ug.juchn-kosc.wrotapodlasia.pl/org_poz/ oraz w pokoju Nr 4 Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny 16-061 Juchnowiec Kościelny ul. Lipowa 10, tel.085 7132884

• Widziane z bliska •

Aura tego roku zaskoczyła wszystkich wiosną. Susza pozwoliła rolnikom wyjść w pole w optymalnym terminie. Wydawało się, że wszystko będzie w porządku. Czerwiec tego roku okazał się mniej łaskawy. Padające deszcze podtopiły łąki i pola. W zatopieniu pól pomogły bobry, które tak się rozmnożyły, że podchodzą rowami do zabudowań. Lipiec okazał się zmienny. Częste burze nie pozwalały rolnikom zebrać siana. Pogoda podobna jest w całym kraju

W połowie lipca, wraz z żoną, pojechaliśmy na zaproszenie znajomych do województwa małopolskiego, w okolice Limanowa. Gmina Tymbark, okolica przepięknych gór i lasów, u stóp których porożrzucane są gospodarstwa rolne. Bardzo małe, położone na stokach. Ziemia rolna głębokości do 15 m., a

pod spodem skała. Interesowało mnie, jako rolnika, w jaki sposób żyją tutaj ludzie. Trafiliśmy na dobrą pogodę. Sąsiedzi nasi, gdzie mieszkaliśmy, sprząтали siano. Na równiejszym polu robili to za pomocą maszyn. Na stokach ręczne koszenie i wynoszenie siana na bardziej płaski teren, z którego można było zebrać siano przyczepą samozbierającą.

Poszliśmy pomóc i nawiązaliśmy rozmowę. Było to młode małżeństwo z trójką dzieci, w wieku od 5 do 12 lat. Przy pracy pomagała również matka gospodarzy. Mówili, że jest im bardzo ciężko. Trzymają krowy i parę świń. Z mleka wyrabiają sery, masło i sprzedają turystom. Przed 1990 rokiem uprawiali porzeczki, maliny i aronie. Wszystko skupował zakład w Tymbarku. Obecnie nikt nie skupuje, a zbocza porastają

krzaki. Nie mogą odżalować, że z Chin i różnych innych państw, kupujemy do Polski gotowe soki, często również chemikalia, niszcząc własną produkcję. Powstał również problem z wodą. Mieszkańcy okolicznej góry zrobili ujęcie wodne ze źródła, z których płynęła woda. Umiejętnie je połączyli i zainstalowali zbiorniki. Do każdej zagrody płynęła woda. Z chwilą, gdy w Tymbarku zrobiono dwa odwierty głębinowe, wody zaczęło ubywać. Musieli szukać jeszcze źródła (łączyć w jedno źródło zaopatrzenia) i tak sobie radzą. Drogi dojazdowe układają sami z płyt, które dostarcza gmina. I tak mają własną infrastrukturę: sami ją wykonują, za własne pieniądze. Z tych małych gospodarstw nie idzie żyć. Radzą sobie w różny sposób. Jedni chwytają się różnych prac, inni wyjeżdżają

za granicę, pracują również w Warszawie. Domy są zadbane, obsadzone iglakami, toną w kwiatkach.

Nie pisałbym o tym, gdyby nie to, że mieszkańcy już są społeczeństwem obywatelskim. Wspólnie rozwiązują swoje problemy, nie oglądają się, że ktoś za nich zrobi. **A jak jest w naszej Gminie Juchnowiec Kościelny? Mało jest u nas wsi, gdzie mieszkańcy sami podejmują inicjatywę, robią sami, a gmina wspomaga.** Przyjrzyjmy się, jak wyglądają wiejskie place, boiska... wszystko to jest wspólne.

W tym roku istnieje problem z odprowadzeniem wód. Spółkę wodną, która jeszcze coś robi, uznaje się za relikty przeszłości. Rząd polski, po przełomie, zwałił wszystko na barki rolnika: to on odpowiada za to, czy woda odpływa, czy nie. W poprzednim okresie państwo pokrywało koszty pracowników technicznych w spółkach wodnych. Samorządy również dofinansowywały. Na przykład odmularka Pelikan została zakupiona przez gminę i przekazana spółce wodnej. Obecnie, nadzór nad spółkami wodnymi

mi - w sensie merytorycznym - przekazano powiatom. Zakazano samorządom dofinansowania spółek (obecnie ten przepis został cofnięty). Gminy mogą znowu dofinansować spółkę wodną. Gospodarkę wodną pozostawiono chyba bobrom, to one mają ten problem załatwić. Bezmyślność czy głupota, a może sabotaż? Nie bez winy są rolnicy. Za namową różnych osób nie płacą na spółkę i wycofują się z niej całe wsie. Zarasta infrastruktura, która była dawniej zrobiona. Na ostatnim walnym zgromadzeniu spółki wodnej ledwie sklejoną zarząd, który obecnie wyłączył wieś Tryczówkę ze swej opieki, nie zastanawiając się, jak będzie spływać woda ze wsi Wojszki. Brak jest woli walki o wspólne dobro. Samorząd biernie się temu przygląda, toleruje wygłupy pseudodziałaczy, namawiających ludzi do wyłączenia całych wsi. Może paść pytanie, skąd analogia do gór? A, no taka, że jedni potrafią budować, a drudzy burzą.

Wiktor Antoniuk
Sołtys wsi Złotniki

Zadania na lata 2009 - 2017

Cd. ze str. 4

Plan odnowy Juchnowca Dolnego

ny realizacji przyjętych zadań, przeprowadzając również korekty planu. W wyniku corocznie wykonanej analizy sformułowane mogą być nowe kierunki działań prorozwojowych sołectw.

Nad realizacją „Planu odnowy...” będzie czuwała Rada Sołecka wsi Juchnowiec Dolny oraz wsi Kolonia, wspólnie z Wójtem Gminy Juchnowiec Ko-

ścielny. Rady sołeckie muszą zadbać o zgodność realizacji planu z dokumentami programowymi wyższego rzędu, głównie ze Strategią Rozwoju Gminy Juchnowiec Kościelny na lata 2009- 2025. Trzeba monitorować postęp w wykonywaniu poszczególnych zadań, zbierać dane statystyczne i finansowe. Ważna rzeczą prowadzenie działań in-

formacyjno – promocyjnych, mających na celu upowszechnienie założeń „Planu odnowy...” w społecznej świadomości mieszkańców. Nie mniej ważne jest również uczestnictwo w opracowaniu i składaniu wniosków o finansowanie zewnętrzne, zadań przyjętych w planie.

(opr.k)

OGŁOSZENIE

Kupię działkę rolną, siedliskową
w Gminie Juchnowiec Kościelny
Tel. 0509434012; 085- 6762806; e- mail:
biuro@bialowieza.com.pl

Regionalny Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Juchnowcu Kościelnym zorganizował wycieczkę turystyczno-integracyjną. Wycieczka odbyła się w dniach 11-12 lipca 2009 r. na trasie Juchnowiec Kościelny – Augustów – Suwałki - Juchnowiec Kościelny. Organizatorzy i uczestnicy składają serdeczne podziękowanie za pomoc w urzędzeniu wycieczki integracyjnej osób niepełnosprawnych panu wójtowi Czesławowi Jakubowiczowi. Przychylność pana wójta w organizacji tego przedsięwzięcia pozwoliła nam poznać piękno naszego regionu i dostarczyła niezapomnianych wrażeń.

Zarząd TWK składa serdeczne podziękowanie panu Grzegorzowi Andrzejewskiemu, kierowcy autobusu za jego wyjątkową życzliwość i bezinteresowną pomoc, jaką okazał osobom niepełnosprawnym, poruszającym się na wózkach inwalidzkich. Jego postawa pozwoliła wszystkim wycieczkowiczom być równoprawnymi uczestnikami. Jesteśmy pełni podziwu dla jego umiejętności w prowadzeniu tak dużego pojazdu po dość zróżnicowanym terenie, na różnej jakości drogach.

Halina Wildner

WYCIECZKA pełna wrażeń



Możemy być dumni ze zwycięstwa



Polski plakat 1920

Rzeczpospolita Polska powołana do istnienia i niepodległości w listopadzie 1918 r. stała się państwem, które przeszkadzało Rosji bolszewickiej w realizacji zaborczych planów - podboju Europy. Rząd Lenina toczył wojnę, aby odtworzyć carskie imperium w komunistycznym przebraniu oraz

rozszerzyć rewolucję na kraje zachodnioeuropejskie. Bolszewicy mieli nadzieję stworzyć z naszego kraju „czerwony most”, wiodący do rewolucyjnych Niemiec.

Znając zamiary wroga ze Wschodu, Józef Piłsudski opracował strategiczny plan uderzenia w kierunku Ukrainy, by razem z wyzwolonym narodem ukraińskim, stawić czoła najeźdźcy. Wojska polskie ruszyły szlakiem Chrobrego, przywracając Polakom poczucie własnej siły i niosąc innym wolność. 9 maja 1920 r. gen. Edward Rydz-Śmigły wkroczył do Kijowa.

Tymczasem nad Berezyną wódz bolszewicki Michaił Tuchaczewski skupił potężne wojska. Pod silnym uderzeniem bolszewików wojska nasze musiały się

cofać. Z Armią Czerwoną zabrali się zdrajcy polskiego pochodzenia, a wśród nich Marchlewski i Dzierżyński, Kon i Unsicht, którzy w Białymstoku ogłosili komunistyczną dyktaturę i zmie-



Wymarsz strzelców, na czele Józef Piłsudski i szef sztabu Kazimierz Sosnkowski.

rzali do utworzenia Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Zaczęły się w Białymstoku czerwone porządki: nacjonalizacja przemysłu,

agitacja komunistyczna, terror, wyroki kapturowych sądów - sprzeczne z jakimkolwiek poczuciem sprawiedliwości, system rabunku i bezkarnej grabieży. Nikt nie miał prawa do swego domu,

mieszkania i swojej posesji. To miało być wspólne, komunistyczne. Był to prolog, swego rodzaju próba cywilizacji, jaka miała być urzą-

dzona w Polsce i Europie.

Postęp ofensywy bolszewickiej sprawił, że Warszawa stała się w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Powołany został Rząd Obrony Narodowej, z premierem Wincentym Witosem na czele. Wydał on 30 lipca 1920 r. odezwę wzywającą do ochotniczego zaciągu w szeregi Wojska Polskiego. Niemal na każdym płocie wisiały plakaty, na których było napisane m.in. „... od Was, Bracia włościanie, zależy, czy Polska będzie wolnym państwem ludowym, czy też stanie się niewolnicą moskiewską. (...) Precz z małodusznością, precz ze zwątpieniem. Ludowi, który jest potęgą, wątpić ani rezygnować nie wolno. Trzeba ratować Ojczyznę...” *Cd. na str. 12*

Kiejdany... to litewskie miasteczko, jakże polskim echem odbija się w naszych sercach. Za sprawą Sienkiewicza stało się ono bliskie, zapamiętane, owiane nostalgią. Niedawno w Juchnowcu Kościelnym gościliśmy panią Irenę Duchowską, niestrudzoną działaczkę polską na Litwie, poetkę, pedagoga. Wójt Czesław Jakubowicz zaprosił do siebie, aby porozmawiać o



możliwościach współpracy ze środowiskiem Polaków na Kowieńszczyźnie, może udałoby się nawet sformułować wspólny projekt do realizacji, z wykorzystaniem unijnych dotacji. Irena Duchowska od 2000 roku pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Polaków Kiejdan, prowadzi założony przez siebie zespół artystyczny „Issa”.

Jakże byłem mile zaskoczony, kiedy wszedłem do gabinetu wójta, nie wiedząc, kto jest jego gościem. I oto zobaczyłem panią Irenę z Kiejdan, tę, którą poznałem dwa lata temu w dalekim od Juchnowca Zagnańsku, koło Kielc. Go-

ściliśmy w salonie artystycznym Macieja Zarębskiego, wybitnego regionalisty, animatora kultury, pisarza, wydawcy, lekarza, podróżnika. Tyle tych wspaniałych przymiotów ma nasz przyjaciel, absolwent białostockiej Akademii Medycznej. Przypadł mi zaszczyt mówić do liczego grona naukowców, literatów, dziennikarzy, muzyków, z kraju i zagranicy, o polityce państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej i współcześnie. Słuchaliśmy również wierszy poetki z Kanady i, właśnie – Ireny Duchowskiej. Jej kresowy akcent uwydatniał bogactwo uczuć, serdeczną więź z ziemią położoną nad Issą, Kowieńszczyzną, sławną Laudą. Wróciłem do domu z dwoma tomikami poezji pani Ireny: „Znad Issy” i „Głos z Laudy”. W każdej książce znajduje się osobista dedykacja.

Wiersze Ireny Duchowskiej przekazują w strofach pełnych liryzmu odwieczne piękno ziem litewskich, dawniej tętniących polskością. Jest też w nich żal z powodu zanikania tradycji polskich, języka, słyszy się głos kogoś, kto jest bardo dumny, z tego, że trwa na stancji kresowej.

Warto wiedzieć, że pani Irena jest Polką nad wyraz twardą, zahartowaną w swoich zmaganiach o przetrwanie Polaków wśród żywiołu litewskiego. Niepodległa Litwa nie odznacza się życzliwością wobec naszych rodaków, gorzej,



nader często nie szanuje się w tym państwie standardów, konwencji dotyczących mniejszości narodowych, jakie obowiązują w Unii Europejskiej.

Irena Duchowska nie ugięła się, kilka lat walczyła o zachowanie polskiej pisowni swego nazwiska, jak też swoich dzieci, w dokumentach litewskich. Upór przyniósł sukces. Niestety, są to indywidualne przypadki. Inna sprawa: polskie czynniki rządowe niemal nic nie robią, aby zmienić ten stan rzeczy, doprowa-

dzić do jakiejś symetrii w tym zakresie. Za wszelką cenę chcą utrzymać fasadowo dobre stosunki z Litwą, kosztem praw tamtejszych Polaków. Postawa pani Ireny, i jej praca na rzecz kultury narodowej, sprawiły, że przyjaciele zaczęli ją nazy-

wać „siłaczką z Laudy”.

Ale wróćmy do poezji Ireny Duchowskiej, do wierszy, które mówią o stronach ojczystych. Zdzisław T. Łączkowski, znany poeta i krytyk, częsty gość salonu dr Macieja Zarębskiego w Zagnańsku, pisał w słowie wstępnym do tomiku „Głos z Laudy”. „Pragnie jak gdyby tę ziemię odnowić, nadać jej bardziej czysty wymiar, pragnie swoją miłość do tej ziemi uczynić miłością ponad miłość. Jej Litwa, Wilno, Kiejdany nabierają wręcz

cech świętości. Przyroda zaś tej Krainy staje się u Poetki źródłem najwyższej czystości i wręcz niepojętego piękna, pełnego blasku. Ale jest też ból, że „Lubicza brak na mapie”, i że „pałacu nie ma już śladu”. Nadzieja pozostaje jednak w tym, że „zachował się kościół maleńki”. Nadzieja silna wiarą tego, co trwałe, powiedziałbym nawet i wieczne”.

L. Koleśnik

O Laudzie

I cóż to za Polak,
Co trylogii nie czyta
I będąc na Litwie,
O Laudę nie spyta?

Nie wie o tym, że tu
Polskość wieki przetrwała.
Pamięć o Kmicicu
W legendach została.

Lubicza brak na mapie,
Ale są Wodokty Oleńki
Choć pałacu już nie ma śladu
Zachował się kościół maleńki.

Mitruny widać po drodze,
Pacunele dumnie witają,
Na starym cmentarzu
Znani rodacy spoczywają.

Szetejnie mają nowy dwór
Kraj ten Miłoshem słynie,
W parku rośnie jego dąb,
Doliną Issa w dal płynie.

Irena Duchowska

Rozbudzanie mózgu

W świecie, w którym żyjemy awans zawodowy, towarzyski, a także materialny, będący wynikiem uzyskania dobrze płatnej pracy, uzależniony jest od umiejętności szybkiego przyswajania wiedzy, zdobywania nowych kwalifikacji, poszerzania horyzontów intelektualnych. Osoby piastujące wysokie i odpowiedzialne stanowiska doskonale zdają sobie sprawę z tego, że sprawny umysł i dobra pamięć to podstawa sukcesu w każdej dziedzinie.

Badania neurobiologów (uczonych zajmujących się pracą mózgu) dostarczyły niepodważalnych dowodów na to, że ćwiczenia zdolności intelektualnych nie tylko opóźniają następujące z wiekiem osłabienie sprawności intelektualnej, ale są w stanie ten proces zatrzymać, a nawet... odwrócić, czyli osobom w podeszłym wieku przywrócić sprawność umysłową trzydziestolatków.

Amerykańscy neurobiolodzy twierdzą, że intensywny trening mózgu prowadzi do utrzymania go w sprawności nawet w wieku bardzo sędziwym. Potencjał intelektualny, wzbogacony zasobami gromadzonych przez lata doświadczeń, pozwala na dokonywanie operacji myślowych znacznie bardziej skomplikowanych niż te, które zachodzą w młodych, świeżych, ale jeszcze niewyćwiczonych umysłach. Poza tym udowodnili, że „nietrenowane” komórki mózgowe nie giną, lecz zapadają w głęboką drzemkę. Największe znaczenie dla sprawności intelektualnej ma rozwój kory mózgowej, stopień pofałdowa-

nia powierzchni mózgu, liczba synaps, czyli połączeń pomiędzy poszczególnymi komórkami mózgu, a zwłaszcza struktura tych połączeń. W mózgu działa około 100 miliardów komórek nerwowych, z których każda powiązana jest synapsami z około 10 tysiącami innych, dając w efekcie myśl, tworząc pomysły, rejestrując zdarzenia, decydując o naszym postępowaniu. To właśnie od liczby synaps, a zwłaszcza od ich struktury, uzależniona jest nasza sprawność intelektualna, nasza inteligencja. Z niektórych komórek nerwowych w mózgu może wychodzić nawet do 125 tysięcy synaps.

A teraz niesłuchanie ważna informacja, którą powinni Państwo koniecznie zapamiętać i to na zawsze. Otóż, liczba synaps w mózgu i struktura połączeń, jakie tworzą, uzależniona jest przede wszystkim od nas samych. Każdy może mieć nadzwyczaj sprawny umysł, jeśli tylko na ćwiczenia umysłowe poświęci odpowiednio dużo czasu. Niepotrzebne są do tego ani jakieś specjalne uzdolnienia, ani wyższe wykształcenie. Konieczna jest tylko wytrwałość i systematyczność w ćwiczeniach umysłowych, gdyż to przede wszystkim one powodują wzrost liczby synaps, co z kolei bezpośrednio przekłada się na naszą sprawność intelektualną.

Umysł można trenować na różne sposoby. Najlepsze, najbardziej spektakularne rezultaty daje jednak trening na gruncie matematyki i szachów. W przypadku ćwiczeń umysłowych wykorzystujących mate-

matykę korzyść jest podwójna. Nie tylko nasz umysł staje się coraz sprawniejszy, ale na dodatek zyskujemy możliwość zdobycia w przyszłości dobrze opłacanego zawodu – oczywiście dotyczy to tych Czytelników niniejszego artykułu, którzy są jeszcze uczniami. Wszystkich zachęcam gorąco do zapoznania się z rankingiem najlepiej płatnych zawodów w USA opublikowanym przez „The Wall Street Journal” (znajduje się na naszej stronie internetowej, www.swiatmatematyki.pl). Jest on o tyle istotny, że za jakieś 15 lat będzie obowiązywał także w Polsce.

Trening umysłowy wykorzystujący matematykę może być przyjemny, a nawet wręcz pasjonujący, dowodem czego jest panoramiczna krzyżówka cyfrowa zamieszczona w niniejszym numerze. Zachę-

cam do wypróbowania swoich sił w zmierzeniu się z nią.

Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną bardzo istotną różnicę, jaka dokonuje się w umysłach osób rozwiązujących krzyżówki literowe i krzyżówki cyfrowe. Otóż, w przypadku rozwiązywania krzyżówek literowych – tych, które powszechnie zamieszczają gazety – cała praca naszego mózgu sprowadza się jedynie do przypomnienia sobie, czy znamy opisane w krzyżówce słowo, czy też nie. Wysiłek umysłowy związany z procesem przypominania i ewentualnego kojarzenia nie jest tutaj duży i w związku z tym przyrost liczby synaps nie jest zbyt imponujący. Natomiast w przypadku rozwiązywania krzyżówek cyfrowych zmuszeni jesteśmy nie tylko do często bardzo intensywnej pracy umysłowej, związanej z wy-

jatkowo wartościowym procesem kombinacyjnym dokonującym się w naszym mózgu i zaawansowaną czynnością kojarzeniową, ale przede wszystkim do pracy intelektualnej, nadzwyczaj zróżnicowanej w porównaniu z rozwiązywaniem krzyżówek literowych. Każdy zresztą może przekonać się o tym sam, próbując rozwiązać proponowaną przez nas krzyżówkę. Tych, którzy ją rozwiążą (prawidłowym rozwiązaniem jest hasło, będące czterocyfrową liczbą), gorąco zachęcam do nadesłania hasła do redakcji „Świata Matematyki” e-mailem konkurs@swiatmatematyki.pl lub pocztą na adres: Mediacom sp. z o.o., ul. Jeziorowa 27, 51-252 Wrocław. Nagroda pewna! Każdy bowiem, kto przyśle prawidłowe hasło, otrzyma w prezencie egzemplarz jednego z archiwalnych nu- **Cd. na str. 13**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE SZKOŁA POLICEALNA



Zaocznie

Bezpłatne LO

ZA DARMO - wybrane kierunki

Technik Ochrony

Technik Informatyk

Opiekun w DPS

Technik BHP

Technik Logistyki

Technik Usług Kosmetycznych

Technik Usług Fryzjerskich

Technik Handlowiec

Technik Administracji

ZAPRASZAMY

Białystok, ul. Brukowa 2 - siedziba I LO

tel. (85) 742 04 69

www.spo.edu.pl

kancelaria czynna codziennie

TAKTICA
marketing service

**Projektowanie stron
WWW**

Niskie ceny

Projektujemy:
ulotki, foldery, teczki, kalendarze, okładki, katalogi, wizytówki, logo

Tel.: 505 611 623

e-mail: biuro@taktica.pl



Zagraniczni goście gminy Juchnowiec Kościelny

Dnia 16 maja 2009 roku w Weidenbergu, Gmina Juchnowiec Kościelny podpisała umowę partnerską z niemiecką Gminą Weidenberg. W ramach podpisanego porozumienia obie gminy zadeklarowały chęć współpracy w dziedzinie samorządu, gospodarki socjalnej, ekonomii, ochrony środowiska, szkolnictwa i kształcenia, turystyki, a także kultury i sportu.

Pierwszą wspólną inicjatywą jest organizacja obozu młodzieżowego dla uczniów z partnerskiej Gminy Weidenberg, Gminy Juchnowiec Kościelny oraz partnerskich dla Gminy Weidenberg, francuskiej Gminy Plouhinec oraz czeskiej Gminy Smržovka. Obóz młodzieżowy trwać będzie w dniach od 1 do 9 sierpnia 2009 roku. W ramach przygotowanych zajęć młodzież polska będzie miała szansę

zapoznania się z kulturą, tradycją, obyczajami niemieckimi, francuskimi oraz czeskimi, natomiast młodzież z krajów partnerskich będzie miała wyjątkową okazję zapoznać się z walorami Gminy Juchnowiec Kościelny, poznać region województwa podlaskiego, a także przyjrzeć się obyczajom i tradycji polskiej. Ponadto uczestnicy obozu wezmą udział w szeregu zajęć fizycznych na świeżym powietrzu oraz poznają szlaki turystyczne i wycieczkowe przebiegające przez województwo podlaskie. Życzeniem organizatorów jest to, aby po tym pierwszym doświadczeniu międzykulturowym, młodzi ludzie z Polski, Francji, Niemiec i Czech włączyli się aktywnie w życie zarówno swoich społeczności jak i także całej Unii Europejskiej. Program wizyty:

1 sierpień – przyjazd i zakwaterowanie, animacje językowe, wspólne zajęcia sportowe
2 sierpień – oficjalne rozpoczęcie obozu podczas I Dni Ziemi Juchnowieckiej, wspólne ognisko, animacje językowe
3 sierpień – zwiedzanie Białowieży, zajęcia integracyjne, zajęcia animacyjne oraz sportowe
4 sierpień – wspólne zajęcia sportowe, zwiedzanie miejscowości Tykocin, Kurowo, Pentowo, praca nad wspólnym słownikiem, animacje językowe
5 sierpień – zwiedzanie Augustowa, rejs statkiem, animacje językowe
6 sierpień – zwiedzanie Gminy Juchnowiec Kościelny, zwiedzanie Białegostoku – Pałac Branickich, Muzeum Wsi, animacje językowe
7 sierpień – wyjazd do Drużkowiaka, animacje językowe
8 sierpień – zwiedzanie Siłvarium, warsztaty w Puszczy Knyszyńskiej, zajęcia sportowe, zajęcia integracyjne
9 sierpień – wyjazd uczestników

/BP/

Wakacje w świetlicach

W świetlicach wiejskich, na terenie gminy, dzieci i młodzież spędzają wolny czas od zajęć szkolnych. Oczywiście, nie przeszkadza, by również dorośli korzystali z pomieszczeń świetlicowych, na różne spotkania i imprezy. Rzeczywiście, przychodzą tam z dziećmi i sami odwiedzają placówki.

Staraniem Ośrodka Kultury powołaliśmy opiekunów świetlic w Koplanach, Rostółtach, Klewinowie i ostatnio w Bielach. Ustalono zostały godziny otwarcia, tak, aby miesz-

kańcy wiedzieli, kiedy placówki są czynne. Mają tam do dyspozycji stoły pingpongowe, gry planszowe, znajdują się też materiały do zajęć plastycznych. W Klewinowie i Rostółtach organizowane są systematyczne zajęcia. Ta ostatnia placówka otrzymała komputer i odtwarzacz DVD.

W sobotę (25 lipca) w Koplanach młodzież i dorośli tańczyli na zabawie zorganizowanej przez Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym i miejscową OSP. (k)

Zanim zabrzmi dzwonek szkolny

W czasie wakacji, w Zespole Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym trwają prace remontowe. Kiedy odwiedziliśmy szkołę, wewnątrz budynku fachowiec przecierał ściany świetlicy, przygotowując je do malowania.

Od nowego roku szkolnego zostanie otwarte przedszkole przy Zespole Szkół; Rada Gminy podjęła wcześniej uchwałę o utworzeniu nowej placówki. Zanim pojawią się tutaj maluchy należy zaadaptować pomieszczenia, by spełniały wszelkie wa-

runki miłego pobytu w przedszkolu. Zmienia się też otoczenie szkoły, betonowe płyty zastąpi polbruk. Słowem – estetyka obejścia wyraźnie się polepszy.

Dyrektor Zespołu Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym – Barbara Klimaszewska wyraziła zadowolenie z remontu, który poprawi warunki i funkcjonalność placówki. I, oczywiście, powstanie tak bardzo potrzebne przedszkole. Firma wykonawcza zapewne zrealizuje prace w terminie. (k)

* Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia.

- Albert Einstein

* W życiu wszystko ma swój zmierzch. Tylko noc kończy się świtem.

- Władysław Grzeszczyk

* [...] najlepsi odchodzą. Ta-

SŁYNNE CYTATY

kie jest życie.

- Albert Camus

* Życie to raj, do którego klucze są w naszych rękach.

- Fiodor Dostojewski

* Nadzieja jest najcenniejszą towarzyszką życia.

- Jean Paul Sartre

* Ludzie, którzy nie mają własnego życia, zawsze muszą wściubiać nos w cudze.

- Carlos Ruiz Zafón

W rocznicę Bitwy Warszawskiej

Możemy być dumni ze zwycięstwa

Cd. ze str. 10

Na apel władz do armii zgłosiło się około stu tysięcy ochotników, również spośród mieszkańców Białostoczczyzny i Ziemi Juchnowieckiej. Wśród nich mój dziadek, którego zdjęcie w mundurze ze stopniem kaprała, stoi na półce z książkami w moim domu. Biskupi zgromadzeni na Jasnej Górze uroczystie powierzyli naród i Ojczyznę Najświętszemu Sercu Jezusa oraz ponownie ogłosili akt obronienia Matki Bożej – Królową Korony Polskiej.

Polsce, znajdującej w ciężkim położeniu, nie sprzyjały – w większości – rządy europejskie, ani ówczesne elity zaczące pa- cyfizm i społeczeństwa

ulegające rewolucyjnym nastrojom, przekonane, że w Rosji powstał autentyczny rząd robotniczy. W wielu krajach organizowano więc strajki przeciwko wojnie polsko-bolszewickiej, bojkotowano tranzyt uzbrojenia i materiałów do naszego kraju, a Czechosłowacja zabroniła przemarszu oddziałom kawalerii węgierskiej, spieszącym z pomocą. Wrogi Polakom brytyjski premier David Lloyd George uwierzył w klęskę Polski, próbował zatem narzucić nam nową granicę wschodnią po linii lorda Curzona.

Wróg podążał do bram Warszawy z szalonym rozmachem. Lew Trocki liczył, że wkrótce osadzi w pol-

skiej stolicy komunistyczny rząd i zaraz poda rękę komunistom niemieckim. W bitwie pod Warszawą wojska bolszewickie poniosły druzgocącą klęskę. Patriotyzm Polaków, głęboka miłość Ojczyzny, owocowały bohaterstwem żołnierzy na polu walki. O sukcesie zdecydowała myśl strategiczna Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i szefa sztabu gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Mieliśmy wybitnych dowódców, takich jak generałowie: Władysław Sikorski, Józef Haller, Franciszek Latinik i Kazimierz Sosnkowski.

Od czasów wiktoriańskiej, Bitwa Warszawska w wojnie 1920 r.

była największym polskim sukcesem militarnym. Jej znaczenie, z pewnym opóźnieniem, zaczęto doceniać także w Europie. Ambador brytyjski w Berlinie, lord Edgar D'Abernon napisał: „Bitwa pod Tours uratowała naszych przodków przed jarzmem Koranu, jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także Europę Zachodnią, przed o wiele groźniejszym niebezpieczeństwem: fanatyczną tyranią sowiecką”.

Po klęsce nad Wisłą, 17 sierpnia 1920 r. nastąpił całkowity odwrót Armii Czerwonej. Wojska polskie rozpoczęły działania pościgowe, aby odciąć

drogi powrotu bolszewikom. 22 sierpnia, w godzinach porannych, 1 Pułk Piechoty Legionów dowodzony przez pułkownika Stefana Dąb-Biernackiego, zaatakował Białystok okupowany przez Sowietów. Gdy tylko na przedpolach Białegostoku pokazali się polscy żołnierzy, renegacki, marionetkowy Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w popłochu uciekł z miasta w kierunku Mińska, przez Grodno. Na ulicach i przedmieściach rozgorzała kilkugodzinna walka z bolszewickimi wojskami. Zakończyła się zwycięsko. Ponad 600 krasnoarmiejców zginęło bądź odniosło rany, ponad 8 tys. Cd. na str. 13

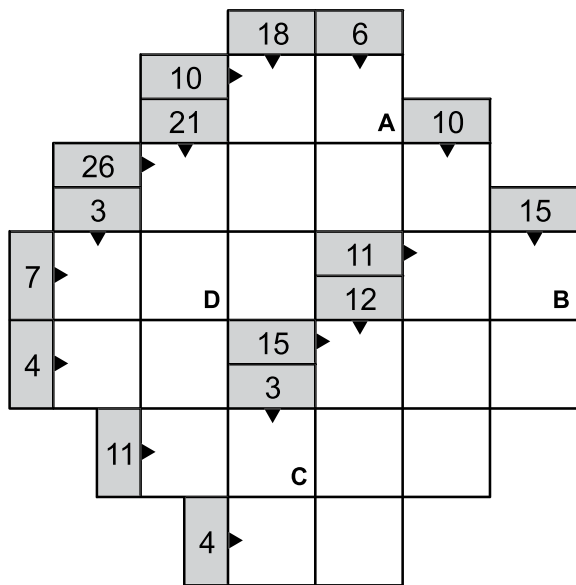
Rozbudzanie mózgu

Cd. ze str. 11

merów „Świata Matematyki” – jedyne w Polsce matematycznego czasopisma popularnonaukowego dla młodzieży szkolnej. Periodyk ten adresowany jest do ambitnej młodzieży (i nie tylko), która pragnie w przyszłości coś w życiu osiągnąć. Tematyka „Świata Matematyki” dotyczy na ogół zagadnień matematycznych wykraczających poza program nauczania w szkole, a więc

„Panoramyczna” krzyżówka cyfrowa

Liczby znajdujące się w szarych polach są równe sumom cyfr od 1 do 9, które należy wpisać w wolne białe pola zgodnie ze wskazanym przez strzałki kierunkiem, aż do kolejnego szarego pola lub do brzegu diagramu.



W żadnej z tych sum nie może powtórzyć się ta sama cyfra, a więc nie może być na przykład: $16=4+3+6+3$.

W dolnych rogach czterech jasnych pól krzyżówki znajdują się litery A, B, C i D. Cyfry znajdujące się w oznaczonych literami polach należy wpisać do poniższych kraterów, tworząc hasło – rozwiązanie.

A	B	C	D

Każdy, kto prześle na adres redakcji prawidłowe hasło otrzyma nagrodę w postaci jednego egzemplarza „Świata Matematyki” – jedyne w Polsce czasopisma popularnonaukowego poświęconego matematyce i adresowanego do młodzieży szkolnej. Odpowiedzi należy przesłać e-mailem na adres: biuro@swiatmatematyki.pl lub pocztą: „Świat Matematyki”, ul. Jeziorowa 27, 51-252 Wrocław.

przeznaczonych w dużej mierze dla tych uczniów, którzy chcieliby otrzymać na koniec roku ocenę celującą. Jednak sposób redagowania pisma jest niezwykle przystępny, więc z powodzeniem mogą z niego korzystać również uczniowie przeciętni, którzy mają z matematyki oceny dobre, a nawet niższe, pod warunkiem, że będą chcieli poszerzać swoje horyzonty, a wówczas „celujący” również będzie w zasięgu ich możliwości. Systematyczna lektura „Świata Matematyki” umożliwia bardzo szybki rozwój intelektualny!

Jak widać, warto więc rozwiązać tę krzyżówkę. Wygrana może bowiem otworzyć Państwa dzieciom nowe perspektywy, gdyż dzięki niej może okazać się, że posiadają one predyspozycje do matematyki, z czego wcześniej nikt sobie nie zdawał sprawy, nawet nauczyciele. Na marginesie muszę z przykrością stwierdzić, że szkoła, niestety, nie jest nastawiona na rozwój jakichkolwiek talentów, a tym bardziej matematycznych. W części drugiej omówimy przeróżne metody rozbudzania mózgu, oczywiście przede wszystkim te najbardziej skuteczne.

Eugeniusz Sikorski
redaktor naczelny
„Świata Matematyki”

W rocznicę Bitwy Warszawskiej

Cd. ze str. 12

Możemy być dumni ze zwycięstwa

dostało się do niewoli. Nasi żołnierze zdobyli samolot, 22 działa, blisko 200 karabinów maszynowych, 3 pociągi ze sprzętem wojskowym. Niewielu, bo tylko ponad 1 tys. bolszewikom udało się przemknąć terenem podmiejskim w kierunku Wasilkowa. Po polskiej stronie zginęło 36 żołnierzy, a 156 odniosło rany.

Opuszczając Białystok bolszewicy zdążyli dokonać jeszcze zbrodni na ludności cywilnej. Wśród szesnastu osób byli m.in. ksiądz Ryszard Knobelsdorf, starszy przodownik policji Zachariasz Olejnik, ziemianie Hieronim i Feliks Ostrowscy, książę tatarski Akim Podolski, Icko Firej, fryzjer Stanisław Rus i włóknarz Bolesław Jarosławski. Ręce czerwonych morderców i najeźdźców Ojczyzny dosięgły ludzi szanowanych i znaczących w życiu miasta: katolików, prawosławnych, Żydów, protestanta i muzułmanina.

Wielkie zwycięstwo oręza polskiego zapewniło naszemu narodowi blisko 20 lat życia w niepodległości, w suwerennym państwie.

Żadne mocarstwo, ani ze Wschodu, ani Zachodu, nie dyktowało nam organizacji politycznej państwa, systemu rządów, czy kształtu narodowej gospodarki. Cud nad Wisłą był doprawdy dniem chwały młodej Rzeczypospolitej. Od tamtego, wiekopomnego zwycięstwa, rocznica Bitwy Warszawskiej jest świętem Wojska Polskiego. Na nowo obchodzimy je po latach komunistycznego zniewolenia. Tak też w tym roku, 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, przyjdziemy do juchnowieckiej świątyni, aby podziękować Bogu za tamto wspaniałe zwycięstwo, a potem

pójdziemy na cmentarz parafialny, gdzie złożymy kwiaty pod Pomnikiem Poległych i na grobie bezimiennego bohatera wojny polsko-bolszewickiej.



Marszałek Józef Piłsudski na zakończenie wojny, 18 października 1920 r., wydał pamiętny rozkaz do żołnierzy. Warto przytoczyć jego fragmenty: „...Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwym. Polska, zniszczona przez wojnę, nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzona, była biedna. Nieraz, żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdy widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przeze mnie, wasze bosa, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmiernie przestrzenie, gdy widział skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłódzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadcza o tym tysiące mogił i krzyży żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły.

(...) Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.”

Leszek Koleśnik

Wyśpiewaj swój sprzeciw wobec ubóstwa!

Chciałbyś pomóc w walce z ubóstwem, a najlepiej wyrażasz się przez muzykę? Jeśli masz 15–30 lat, piszesz piosenki i chcesz włączyć się w działania Komisji Europejskiej na rzecz walki z ubóstwem, ten konkurs jest dla Ciebie. Wystarczy, że do 31 sierpnia br. prześlesz piosenkę, której tekst odnosi się do tematu konkursu. Masz szansę wygrać studyjne nagranie swojej piosenki oraz występ w Sztokholmie podczas Dni Rozwoju 2009.

Miliony ludzi na świecie znajduje się na skraju ubóstwa, które często jest bezpośrednią przyczyną chorób i śmierci. Unia Europejska, największy darczyńca na świecie, regularnie podejmuje walkę z tym zjawiskiem poprzez swoje liczne programy rozwojowe i inicjatywy wsparcia. Jednak u podstaw wszelkich działań leży zaangażowanie samych obywateli. Dlatego, aby uwrażliwić młodych Europejczyków na problem ubóstwa oraz zaangażować ich w walkę z ubóstwem, Komisja Europejska ogłosiła konkurs na piosenkę poświęconą tej tematyce.

Warunki ogólne konkursu:

1. Musisz mieć **15–30 lat** i napisać piosenkę z jasnym przekazem na temat walki z ubóstwem na świecie lub współpracy na rzecz rozwoju.
2. Następnie musisz zgłosić swój utwór do konkursu **do 31 sierpnia br.**
3. Do 9 września br. internauci będą głosować na startujące w konkursie utwory i w ten sposób wyłoniony zostanie zwycięzca.
4. Autor najlepszej piosenki nagra ją w profesjonalnym studiu i wystąpi podczas tegorocznych Dni Rozwoju, które odbędą się w Sztokholmie między 22 a 24 października.

Konkurs będzie promowany na portalach Myspace, Facebook i Twitter oraz podczas wielkich festiwali plenerowych – w Polsce m.in. podczas Festiwalu Open'er w Gdyni.

Strona internetowa konkursu http://www.ifightpoverty.eu/music_contest/index_pl.html

Jacek Alicki

Komisja Europejska
Przedstawicielstwo w Polsce

W Filii Bibliotecznej w Kleosinie

Nie ma czasu na nudę

W czasie wakacji nie ma miejsca na nudę, dlatego Filia Biblioteczna w Kleosinie, oprócz udostępniania książek, organizuje dzieciom różnego rodzaju zajęcia. Odbývają się one w **poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 11-13**. Skierowane są szczególnie do tych, którzy czas wolny od obowiązków szkolnych spędzają w mieście. Zajęcia te mają na celu budzenie wyobraźni i fantazji dziecka, uświadomienie

ście lata”, następnie w oparciu o jego treść narysowały piękne rysunki. Panie bibliotekarki zapoznały również dzieci z życiem i twórczością pisarza. Potem dzieci same głośno czytały wybrane przez siebie utwory i dyskutowały o ich treści. Następnego dnia przyszło 20 dzieci i tym razem poświęciły one swój czas na gry i zabawy edukacyjne, a przede wszystkim zapoznały się ze sztuką układania papieru czyli origa-

udane. Wszyscy znali „Kaczkę Dziwaczkę” Jana Brzechwy więc razem ją recytowaliśmy, a potem dzieci popuściły wodze fantazji i „Kaczkę Dziwaczkę” pięknie namalowały farbami. W następnym tygodniu zajęć frekwencja również dopisała i po mimo że, niektórzy wyjechali, to ci którzy przyszli wzięli udział w mini konkursie recytatorskim, bawili się w kalambury, zabawy słowne, a także zagadki.

To jest początek wakacji, ale w dalszej ich części chcemy zaproponować dzieciom gry planszowe i komputerowe. Dzieci będą uczyły się także nowych technik plastycznych z użyciem różnych materiałów i rozwijały swoje umiejętności manualne. Większość zajęć będzie miało charakter konkursów, a prace zostaną zaprezentowane na pokonkursowych wystawach. Powstaną one jako efekt dziecięcej wyobraźni i odzwierciedlenie przeczytanej literatury, a także wynik grupowego współdziałania i wzajemnej inspiracji. Napawa optymizmem fakt, że po zajęciach w bibliotece dzieci wypożyczają książki. Na pewno więc wszyscy na tym skorzystają. Tych, którzy nas jeszcze nie odwiedzili serdecznie zapraszamy.

Basia



im roli książki w życiu człowieka i pozwalają uczestnikom na różnorodne formy aktywności.

W pierwszy wakacyjny poniedziałek na zajęcia literacko-plastyczne przyszło 15 dzieci. Wysłuchali oni wiersza Jana Brzechwy pt. „Przyj-

mi, w wyniku czego powstały zabawne żabki i króliczki.

Dzieciom chyba bardzo miło spędza się czas w bibliotece, bo kolejnego dnia przyszło ich 22, konieczne było więc dostawienie stolików i krzeseł, i mimo że zrobiło się dość ciasno, to zajęcia były

Jak spędzisz tegoroczne wakacje

... - z tym pytaniem zwróciliśmy się do trójki napotkanych młodych mieszkańców Gminy Juchnowiec Kościelny.



cię mieszkającą w Michałowie. Inne chwile spędzi na terenie gminy juchnowieckiej zwiedzając rowerem barwne i piękne okolice starając się udokumentować je w fotografii, ale też nie będzie stronił od pomocy rodzicom w ogrodzie, gdzie jest piękny drzewostan i kwiatostan.

Pierwszą napotkaną osobą była Ola Krajewska, skromna i wystraszona wywiadem uczennica od nowego roku szkolnego IV klasy Szkoły Podstawowej Zespołu Szkół im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym. Co do planów wakacyjnych stwierdziła, iż spędzi je w Juchnowcu, Będzie pomagała mamie w pracach typowo domowych jak np. sprzątanie, a wolny czas poświęci na wycieczki rowerowe i zabawę z rówieśnikami.

Kolejnym naszym napotkanym rozmówcą był Szymon Ziółkowski, również uczeń tegoż samego zespołu szkół, ale który od nowego roku szkolnego uczęszczał będzie do I kl. Gimnazjum. Szymon miał już bardziej sprecyzowane plany wakacyjne. Stwierdził, że w okresie letnim na pewno odwiedzi swoją bab-

Następną naszą rozmówczynią była Dominika Cyłko, uczennica trzeciej klasy IV LO w Białymstoku, mieszkanka Kleosina. Dominika najbardziej interesuje się sportem, ale nie tylko. Lubi taniec i rysowanie. Wakacje będzie spędzała w Zakopanem na obozie sportowym lekkoatletów UKS „Czwórka” i Augustowie ze znajomymi. Spędzi łącznie poza domem dwa tygodnie. Pozostały okres wakacji pozostanie w rodzinnym Juchnowcu i okolicy z wypadami nad rzekę i nad niedalekie jeziora. W międzyczasie pomagać będzie mamie w domu jak dotychczas to czyniła.

Naszym sympatycznym rozmówcom i wszystkim wakacjom życzymy miłego wypoczynku i szczęśliwego powrotu za szkolne ławy.

/bop/i/rb/



HUMOR wakacyjny

Chyba prześpiemy te wakacje





W krainie dinozaurów

Niezwykłą frajdę miały dzieci, które wybrały się 20 lipca (poniedziałek) do Parku Jurajskiego w Jurowcach. Wycieczka wzbudziła duże zainteresowanie, nie wystarczyło jednego autobusu szkolnego, aby pomieścić chętnych. Do Jurowiec pojechały dwa autobusy Urzędu Gminy, zabierając 51 dzieci w wieku od 3 do 16 lat. Oczywiście, pod opieką pracowników Ośrodka Kultury oraz świetlicowych z Klewinowa i Rostolt. Dzielnie pomagała też pani Wanda Leonowicz.

Wyjazd nastąpił ok. godz. 10.00 sprzed Ośrodka Kultury w Juchnowcu. Wycieczka dotarła do parku o 11. Od razu naszą grupą zajął się przewodnik, który swoją opowieścią wprowadził w świat dinozaurów. Dzieci oglądały modele prehistorycznych gadów, a przewodnik objaśniał w jakich warunkach one żyły, w jaki sposób się odżywiały. Najbardziej frapowały dinozaury mięsożerne zjadające nawet osobników swojego gatunku. Dzieci robiły zdjęcia, zadawały pytania i z uwagą słuchały przewodnika.

Następnie wszyscy zebrali się przy ognisku, aby upiec kielbaski. Smakowały znakomicie. Po ognisku, dzieci z opiekunami przeszły na plac zabaw. Biegały, skakały, radowały się z udanej wycieczki. Na koniec pobytu w Parku Jurajskim zakupiły pamiątki.

Ostatnim punktem wycieczki było zwiedzanie Akcentu Zoo w Parku Zwierzynieckim, w Białymstoku.

R.B

GAZETA
JUCHNOWIECKA

Wydawca: Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Zespół redakcyjny: **Leszek Koleśnik** - redaktor naczelny, tel. kom.: 0791 580 794, **Ryszard Świerczewski** - sekretarz redakcji, tel. kom.: 518 392 019, e-mail: ars50@wp.pl, **Małgorzata Kuczynko** - fotoreporter, **Rafał Borzymowski** - fotoreporter, **Robert Gromiński** - korespondent,

Ireneusz Maśliński - korespondent, **Joanna Józefowicz** - korespondent.

Adres redakcji: pl. Królowej Rodzin 1, 16-061 Juchnowiec Kościelny, tel.: /085/ 719-60-56, tel./fax: /085/ 713-28-81, e-mail: gazeta_lokalna@wp.pl

Skład Komputerowy: Taktica Marketing Service Andrzej Bazyluk tel.: 505 611 623, e-mail: biuro@taktica.pl

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2. 16-001 Kleosin

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, a także nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania

PROGRAM OBCHODÓW:



W poprzednim roku zorganizowaliśmy Święto Ziemi Juchnowieckiej, doroczną imprezę w nowej formule, urządzoną wtedy na stadionie w Juchnowcu Dolnym. Zgodnie z zapowiedzią, w tym roku przekształcamy ją w I Dni Ziemi Juchnowieckiej, które będą trwały od 31 lipca do 2 sierpnia. Początek cyklu imprez pierwszego dnia - w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym. Nie ma wątpliwości, że szczególną atrakcją stanie się program melodii operetkowych, w wykonaniu artystów scen polskich. 1 sierpnia spotykamy się w Kleosinie. Natomiast 2 sierpnia jest wyjątkowym dniem: seria występów, pokazów, ciekawych stoisk i, wreszcie, zabawa taneczna - zachęca każdego do przyścia na stadion w Juchnowcu Dolnym.

Wójt Czesław Jakubowicz oraz Ośrodek Kultury zapraszają wszystkich, szczególnie mieszkańców naszej gminy, do udziału w I Dniach Ziemi Juchnowieckiej.

31 lipca 2009 r. (piątek)

Godz. 18.00 – Otwarcie wystawy poplenerowej młodych artystów grupy Polishart – plon pleneru w Koplanach - (Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym)

Godz. 19.00 – „Brunetki, blondynki ...” - koncert muzyki operetkowej w wykonaniu artystów scen polskich- (Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym)

1 sierpnia 2009 r. (sobota)

Godz. 18.00 – Przedstawienie teatryku „Magik” (scena na boisku sportowym w Kleosinie)

Godz. 19.00 – 24.00 - Zabawa taneczna z zespołem „Flesz” (przy remizie w Kleosinie)

2 sierpnia 2009 r. (niedziela)

Godz. 11.30 – Msza św. (kościół Trójcy Św. w Juchnowcu Kościelnym)

PO MSZY ŚW. OK. 12. 30 - PRZEMARSZ UCZESTNIKÓW UROCZYSTOŚCI, Z ORKIESTRĄ DĘTĄ Z JASIONÓWKI NA STADION W JUCHNOWCU DOLNYM

Stadion w Juchnowcu Dolnym – miejsce głównych uroczystości

Godz. 13.00 – 13.30 - Oficjalne otwarcie festynu

- * hejnał trębaczy
- * powitanie, przedstawienie programu festynu
- * otwarcie festynu – p. Czesław Jakubowicz – Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny
- * wręczenie dyplomów osobom i instytucjom wspierającym działania Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Transplantologii – p. Ryszard Świerczewski

Godz. 13.30 – 14.00 - Koncert Orkiestry Dętej z Jasionówki

Godz. 13.30 – 17.00 - Prezentacja i nauka ratownictwa medycznego – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku

Godz. 13.30 – 17.00 - Akcja promocji transplantologii i honorowego dawstwa krwi (kolportaż ulotek i oświadczeń woli) – członkowie Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Trans-

plantologii, Oddział w Juchnowcu Kościelnym

Godz. 14.00 – 15.00 - Andrzej Petelski Dzieciom - blok zabaw, gier i konkursów

Godz. 14.00 - Mecz piłki nożnej: KS "Magnat" - "Rudnia" Zabłudów

Godz. 15.00 – 15.30 - Uroczyste powitanie uczestników obozu młodzieżowego z Niemiec, Czech, Francji i z terenu gm. Juchnowiec Kościelny - inauguracja pikniku

Godz. 15.30 – 17.30 - Pokaz sprzętu i działania Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej

Godz. 15.30 – 17.30 - Blok sportowy:

- * turniej zapaśniczy (6 walk), „Amator” Juchnowiec – UKS „Oczko” Białystok
- * konkurencje dla dorosłych, m.in. rzut lotką do celu, strzał piłką na małą bramkę, rzut beretem na odległość, zawody siłowania na rękę

Godz. 17.30 – 18.00 - Pokaz sprzętu i akcji strażaków z OSP Gminy Juchnowiec Kościelny

Godz. 18.00 – 19.00 - Występ kabaretu „Lumbago”

Godz. 19.00 – 20.00 - Zespół Muzyczny „Happy Singers” zaprasza do tańca

Godz. 20.00 – 21.00 - Zespół Muzyczny „Max Dance” – koncert gwiazdy wieczoru

Godz. 21.00 – 22.00 - Zabawa taneczna z zespołem „Happy Singers”

Godz. 22.00 – 22.30 - Występ Teatru Ognia;

Godz. 22.30 – 24.00 - Zabawa taneczna z zespołem „Happy Singers

Ponadto podczas festynu przewiduje się: prezentację działania przydomowej oczyszczalni ścieków, prowadzone będą badania profilaktyczne, sprawdzić się będzie można na strzelnicy laserowej, bungee. Czynne będą stoiska gastronomiczne oraz karuzela i zamek dmuchany.

Festyn w dniu 2 sierpnia (niedziela) na stadionie w Juchnowcu Dolnym prowadzi: **Andrzej Petelski** - dziennikarz białostockiego Oddziału TVP.

**Serdecznie zapraszamy
ORGANIZATORZY**

Felieton

opera XXI WIEKU

Dla większości osób słowo “opera” kojarzy się wyłącznie z operą mydlaną w TV, a na pojęcie “muzyka poważna” ludzie, pukając się w czoło reagują: “Czy jesteś poważna?”. Utarło się także, że śpiewacy wyją jak pies... Odpowiadam: Wyje to pies w budzie, a śpiewacy, to są LUDZIE! Dlatego “radę, którą dajesz drugiemu, zastosuj do siebie”... (Michał Gogol).

Negatywny stosunek do opery bierze się już z dzieciństwa. Do rzucającego się po podłodze jak przy ataku epilepsji 7-latka, krzyczy się: „Nie rób mi tutaj scen! Nie myśl, że będziesz mną dyrygować!”, do zbuntowanego 17-latka: „Jeszcze będzie czas na duety, akty i te sprawy...”, 19-latek zaś ma ograniczyć balety. Na studiach dochodzi do tego Doda, dla której studenci skłonni byliby wydać miliony za jej majtki na allegro. Gdyby tak natomiast zafundować studentom bilet do opery i tak by odrzekli, że nie mają pieniędzy, bo student jest biedny... No przecież...

I tak idą lata za latami...

Dorośli ludzie nie rozumieją dowcipów na poziomie. Idzie Bach z Verdim” - wielkie zakłopotanie

Na trzy słowa (wcale nie do ojca prowadzącego!) „Idzie książkę z księdzem” - ryk śmiechu...

I jak w dzisiejszych czasach dorosły człowiek może mieć pozytywny stosunek do opery? Do sztuki? Kiedy już 6-cio latek na przebranego clowna (a co dopiero śpie-

waka operowego), wykrzyknie „Wariat!!”, zaś na człowieka pajaka skaczącego po ekranie w multikinie powie: „Spierderman!!”

Odnosnie kina...

Spotykają się trzy nastolatki:

- Cze, idziesz na „Straszny film 4”
- Nie, idę na „Straszny Dwór”
- O, nowy horror? A straszny chociaż?
- Ewka, to opera....Moniuszki....
- Wyluzuj, zażyj tabaki!

To straszne i przykre, że ludzie nie kojarzą polskiego „Strasznego Dworu”. Nuci się pod nosem polskie „Motylem jestem”, a o istnieniu „Madame Butterfly” brak pojęcia... Nie pomaga nawet, niezamierzony przecież przez Pucciniego, współcześnie znany chwyt marketingowy - angielski. Z którego języka by nie podejść, ludziom i tak staje on kółkiem w głębie, gdy w grę wchodzi opera...

To okropne, że ludzi - po śmierci wybitnego tenora Pavarottiego - bardziej kręci rozpatrywanie spraw spadkowych, podziału majątku, jego byłe żony... Aż boję się myśleć, co będzie się działo po śmierci dwóch kolejnych z paczki??

Ludzie szukają sensacji XXI wieku, a nie opery... Kobiety kochają się bez pamięci w P. Domingo, J. Carrerasie, zamiast kochać ich piękne głosy!!

Oszałeję...

Joanna J.

KLEPKI

Mówi do klepki klepka: widzę że jesteś lepka, zdaje się moja kochana, że dżem spadł na ciebie dziś z rana. Ja miałam podobną przygodę nie dalej jak we środę. Jaś śpieszył się do przedszkola stracił kakao i całą mnie połał, na moją sąsiadkę, tą jasną przedwcześniej spadło masło a na tą piękną przy ścianie spadło całe śniadanie potem przez tydzień cały szczotki ją szorowały. Tak, tak- mówi klepka nowa - dżem to biedy połowa na mnie się wylał rosół

wyglądałam jak zrazy w sosie a byłam taka nowa jasna klepka bukowa żal, żal mi mojej urody teraz przykrywa mnie chodnik. Tak narzekały klepki że świat jest brudny, lepki że ciągle coś na nie spada to ser to marmolada że ciągle są na nich plamy że im ubywa urody. Więc Jaś nabrał wiadro wody. Trochę się napracował. I klepki wyszorował.

Tadeusz Wildner